Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE III. n.

Rok XIV. Kraków, sobota 28 marca 1931 Nr. 86

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.



## Rokowania o pożyczkę we Francji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 3. Sin. Wiceminister skarbu płk. Koc wyjechał do Paryża w związku z rokowaniami pożyczkowemi, prowadzonemi od dłuższego czasu na rynku francuskim. Powrót wiceministra Koca nastąpić ma w najbliższych dniach. Wiceminister Koc nawiąże w Paryżu kontakt z min. Zaleskim w sprawie rokowań pożyczkowych.

## Ankieta konstytucyjna rozpoczęta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 26. 3. Sin. Zgodnie z uchwałą komisji konstytucyjnej Sejmu w sprawie rozpisania ankiety wśród uczonych na temat zmiany konstytucji rozesłał marszałek Sejmu Switalski do 27 osób i 4 towarzystw prawniczych pismo treści następującej:

Warszawa, 25 marca 1931.

**Komisja konstytucyjna Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na posiedzeniu z dnia 17 marca 1931 uznała za pożądane dla swoich prac nad zmianą konstytucji zasięgnąć opinji znawców w przedmiocie zagadnień, poruszonych w szczegółowym podziale referatów, przyjętym przez komisję za podstawę pracy. Komisja postanowiła zarazem zwrócić się o udzielenie opinji do towarzystw naukowych oraz osób, które interesują się zagadnieniem ustroju państwowego, jak profesorów prawa, albo autorów prac naukowych w tym zakresie. Stosownie do powyższego życzenia komisji konstytucyjnej przesyłam przyjęty przez komisję wykaz zagadnień. Przypuszczam, że WPan zechce wypowiedzieć co do nich swą opinję. Korespondencję proszę kierować pod adresem biura Sejmu Warszawa, dla komisji konstytucyjnej.**

**Podpisany: Switalski.**

Oto spis profesorów i instytucyj, które otrzymały powyższe zaproszenie: Władysław Abraham, Michał Bobrzyński, Stanisław Bukowiecki, Józef Buzek, Zygmunt Cybichowski, Edward Dubanowicz (autor konstytucji marcowej), Piotr Dunin Borkowski, Stanisław Estreicher, Stanisław Grabski, Władysław Grabski, Konstanty Grzybowski, Jan Rumiński, Maurycy Jaroszyński, inż. Czesław Klarner, Adam Krzyżanowski, Ludwik Kulczycki, Stanisław Kutrzeba, Władysław Maliniak, Antoni Peretiatkowicz, Leon Piniński, Michał Rostworowski, Maciej Staniewski, Stanisław Perzyński, Władysław Studnicki, Adolf Suligowski, Kazimierz Zakrzewski, Władysław Zawadzki, dalej Towarzystwo Prawnicze w Warszawie, Polskie Towarzystwo Polityki Społecznej w Warszawie, Towarzystwo Prawnicze im. Daniłowicza w Wilnie i Stała Delegacja Zrzeszeń i nstytucyj Prawa w Warszawie.

* * *

Warszawa. 26. 3. (Sin) Marszałek Senatu Raczkiewicz odwiedził dzisiaj w godzinach popołudniowych marszałka Sejmu, z którym odbył konferencję.

## Reichstag odroczony do października

Berlin 26. 3. (Sch) Reichstag zakończył dziś obrady i odroczył się do 13 października br. W czasie przerwy obradować będą poszczególne komisje. Przy końcu dzisiejszego posiedzenia Reichstag przyjął ustawę o pomocy wschodniej 309 głosami przeciw 65.



## „Wicher" w Cherbourgu

Paryż. 26. 3. PAT. Ambasada otrzymała drogą radjową zawiadomienie, że kontrtorpedowiec „Wicher", na którego pokładzie znajduje się jadący z Madery Marszałek Piłsudski, zawinie do portu w Cherbourg dzisiaj wieczór lub jutro nad ranem. Ambasador Chłapowski wyjeżdża dzisiaj w towarzystwie attache wojskowego płk. Bleszyńskiego do Cherbourga na spotkanie Marszałka Piłsudskiego.

## Podziękowanie dla rządu portugalskiego

Lizbona 26. 3. PAT. Minister Perłowski wyjechał w dniu dzisiejszym do Madrytu. Wczoraj złożył rządowi portugalskiemu podziękowania rządu polskiego za gościnność okazaną marszałkowi Piłsudskiemu. Ze swej strony, marszałek Piłsudski przesłał telegraficznie swe podziękowania rządowi portugalskiemu.

—oOo—

## Niepokoje w Hiszpanji

Madryt. 26. 3. PAT. Agencja „Fabra" donosi: Niektóre elementy radykalne, korzystając z przywrócenia gwarancyj konstytucyjnych, jak również akcja wywrotowa wśród studentów, spowodowały w Madrycie niepokój. Policja zmuszona była interwenjować, przyczem wywiązała się wzajemna strzelanina, w wyniku której jeden członek gwardji cywilnej został zabity a kilkanaście policjantów i osób cywilnych odniosło rany. Mimo tego zajścia, rząd nie zejdzie z obranej przez siebie drogi. Komunikat wczorajszy do prasy przypomina o przywróceniu swobód konstytucyjnych i zaznacza, że rząd bronić będzie porządku przez zastosowanie wszelkich prawnie przysługujących mu środków.

## Pogrzeb Hermana Müllera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 26. 3. (Sch) Dziś popołudniu odbył się pogrzeb dawnego kanclerza Rzeszy, przewodniczącego frakcji socjalno-demokratycznej Reichstagu Hermana Muellera. Ulice, któremi przechodził kondukt pogrzebowy, udekorowano flagami państwowemi i narodowemi. Po obu stronach jezdni ustawiły się niezliczone tłumy publiczności. Na pogrzeb przybyły liczne delegacje z całego kraju i zagranicy. M. in. przybyli premjer duński Stauning, dawny kanclerz Renner i burmistrz Wiednia Seitz, jako delegaci z Austrji, Emil Vandervelde (Belgja), Leon Blum (Francja), burmistrz Amsterdamu Vliegen i sekretarz Międzynarodówki w Zurychu dr. Fr. Adler. W pogrzebie wzięli udział członkowie rządu z kanclerzem Bruningem na czele oraz cały korpus dyplomatyczny.

# Tradycja polityczna w walce z demagogją baronów prasowych

## Tło wyborów uzupełniających w Westminster

**(Od naszego korespondenta londyńskiego)**

Londyn, 20 marca

(L) Te uzupełniające wybory w obwodzie Westminsteru — w centrum Londynu i w centrum imperjum — których wynik dziś ogłoszono, były i prawdopodobnie pozostaną najbardziej interesującemi i najbardziej brzemienne mi w skutki wyborami uzupełniającemi obecnego parlamentu. Dwa dziesiątki tysięcy ludzi, które wczoraj o północy zalegały ulice otaczające ratusz Westminsteru, były świadkami historycznej chwili, której możliwy wpływ na wewnętrzne polityczne życie Anglji i na jej politykę zewnętrzną jest już dziś widoczny. Baldwin, o którego skórę toczyła się bezpośrednia walka, oświadczył w ciągu walki wyborczej, że chodziło w niej o rzecz niemniejszą aniżeli konstytucja i demokracja brytyjska; że wezwanie rzucone tradycji i samorządności brytyjskiej było niemniej groźne aniżeli w 1926 roku przez fakt strajku generalnego. Najprawdopodobniej nie przesadzał on. Że nie przesadzał, widzieć można z faktu, że w tej walce jednego konserwatysty przeciw drugiemu oficjalny kandydat partji konserwatywnej miał jawne i czynne poparcie liberałów i socjalistów. Instynktownie politycznie świadoma opinja publiczna Anglji zmobilizowała się przeciw dyktaturze „bezczelnej plutokracji", jak ją nazwał Baldwin.

Westminsterski obwód, to arystokratyczna dzielnica, która od dziada i pradziada wybierała konserwatywnych członków parlamentu i prawdopodobnie wybierać ich będzie w przyszłości. W tej dzielnicy zgłosił się jako kandydat wybitny przemysłowiec, ogłaszając się konserwatystą, lecz niezawisłym konserwatystą, którego celem jest rzucenie rękawicy kierownictwu Baldwina zwłaszcza na polu polityki w Indjach i ceł żywnościowych. Co do Indyj oskarżał on Baldwina o zbytnie umiarkowanie, idące na lep socjalistycznych i pacyfistycznych haseł; co do ceł żądał on je... go zdeklarowania się za nałożeniem ceł żywnościowych i handlowych w imię ochrony przemysłu, rolnictwa i ścisłych stosunków z dominjami. Ani w tych żądaniach ani w opozycji przeciw Baldwinowi nie byłoby nic nadzwyczajnego. W łonie partji konserwatywnej zadowolenie z kierownictwa Baldwina nie jest bynajmniej powszechne; można śmiało powiedzieć, że największą jego zaletą jest fakt, że niema nikogo lepszego od niego. Nie można też powiedzieć, że panuje w obozie konserwatywnym jednomyślność na tle Indyj lub ceł. Lecz Sir Ernest Petter, ów niezawisły kandydat, zyskał odrazu poparcie Lordów Beaverbrook'a i Rothermer'a, właścicieli najpotężniejszych gazet londyńskich i potentatów finansowych. A uzyskał je w takich okolicznościach, że było jasne, że inicjatywa jego kandydatury wyszła od baronów prasowych. Tych potentatów prasowych łączy nietyle wspólna polityka, ile osobista niechęć przeciw Baldwinowi. Gdy więc Sir Ernest Petter zapowiedział, że głównym celem jego kandydatury jest protest przeciw obecnemu kierownictwu partji, każdy wiedział, skąd wiatr wieje. W jednej chwili przed miotem walki wyborczej stały się nie kwestje polityki i nawet nie kwestje kierownictwa partji, lecz bardziej zasadniczy problem: czy kierownictwo historycznej partji politycznej ma być rzeczą dyktatu dwóch osobników posiadających cztery najbardziej czytane gazety londyńskie, czy też parlamentarnej partji. Bawięcej, wyborcy w Westminster stali się w jednej chwili sędziami w sprawie — która równie interesuje wszystkie trzy partje — czy prasa ma się stać jawnie i formalnie decydującym czynnikiem politycznym, wyższym i skuteczniejszym aniżeli tradycyjna organizacja angielskiego systemu partyjnego.

Prasa angielska słusznie uważana jest za pierwszą w świecie pod względem organizacji, jakości i ilości informacyj, i publicystycznej uczciwości. Jest to komunałem — i prawdziwym komunałem — że gazety angielskiej nie można kupić. Można też śmiało powiedzieć, że nagół fałszywe informacje nie ukazują się w gazetach angielskich. Nie znaczy to, że te same fakty są komunikowane czytelnikom w identyczny sposób. Lecz różnica polega nie w odmiennem przedstawianiu faktów, lecz w nacisku i objętości informacji. Ten ogólny charakter prasy angielskiej nie uległ wielkiej zmianie gdy dzienniki stały się w ostatnich czasach prywatną własnością osób i grup ściśle związanych z jedną z partyj politycznych. Jedyny wyjątek stanowiły i stanowią dzienniki Beaverbrooka („Daily Express" i „Evening Standard") i Rothermera („Daily Mail" i „Evening News"). Te dzienniki stały się sługą nie politycznych partyj i ideologij, lecz poglądów, kaprysów, niechęci i antypatyj swych właścicieli. Lord Beaverbrook uczynił z nich narzędzie swej krucjaty taryfowej; Lord Rothermere swego reakcjonizmu i braku odpowiedzialności w sprawie Indyj, Rosji i każdej prawie kwestji zagranicznej, wliczając Ligę Narodów. Łączy obu lordów wspólna niechęć ku Baldwinowi, niechęć, której od lat dawali konsekwentny i zjadliwy wyraz na łamach swej prasy. Wielu sądzi, nie bez dozy słuszności, że te różnice polityczne są tylko pozorem, poza którym leży nienawiść ku obecnemu przywódcy partji konserwatywnej. Lecz ich gazety są najbardziej czytanemi; one zawierają najdokładniejsze sprawozdania z procesów kryminalnych i wyścigów footballowych; one ofiarowują swym czytelnikom nagrody i ubezpieczenie przed wypadkami. One apelują do najszerszych kół wyborców. Nic więc dziwnego, że w ostatnich dwóch uzupełniających wyborach kandydat Beaverbrooka uzyskał więcej głosów aniżeli oficjalny kandydat konserwatywny. Lecz w tych wyborach różnice na tle programu i polityki były jeszcze pozornie w centrum dyskusji. W Westminster kierownictwo partji konserwatywnej stało się głównym i wyraźnie przez niezawisłego konserwatystę określonym przedmiotem walki. Czy ma obecny przywódca opozycji Jego Królewskiej Mości i przyszły premjer być wybierany przez partję konserwatywną w Izbie Gmin i Lordów, czy przez dwóch bogatych właścicieli gazet, którzy, nadomiar, w swych metodach żurnalistycznych odbiegli najwidoczniej od zasad i tradycyj żurnalizmu angielskiego? Rękawica została rzucona. Podjęła ją partja konserwatywna, podjęły ją inne partje, które widziały jasno, że „res nostra agitur"; podjął ją Baldwin, ów spokojny i flegmatyczny gentleman, rolnik i przemysłowiec, filozof między politykami, którego ideałem jest wrócić do swej farmy w Worcestershire i hodować świnie, który politykę traktuje jako zaburzenie swego prywatnego spokoju i który zadziwia uczone towarzystwa łacińskich i greckich specjalistów swą znajomością klasyków. Ten to spokojny Baldwin rzucił się w wir walki wyborczej i mówił o „żądzy władzy skojarzonej z nieodpowiedzialnością prostytutki w historji stuleci". Arystokratyczny Westminster stał się interesującym miejscem w owym wyborczym tygodniu. Wybór oficjalnego kandydata konserwatywnego przeważającą większością głosów ogół jest dowodem, że w ważnych chwilach ogół wyborców brytyjskich nie jest głuchy na głos odpowiedzialności, prawdziwej demokracji i haseł „fair play".



# Ważą się losy rządu MacDonalda

Londyn. 26. 3. PAT Na posiedzeniu Izby Gmin MacDonald zaproponował omówienie wniosku konserwatystów o votum zaufania dla rządu w najbliższą środę. **Baldwin jednak nie zgodził się na tę propozycję stwierdzając że będzie się domagał omówienia tego wniosku po ferjach wielkanocnych.** Partja liberalna zadecyduje o swem stanowisku wobec wniosku konserwatystów dopiero po przemówieniu MacDonalda Premjer dał do zrozumienia, że o ile w głosowaniu nad wnioskiem konserwatystów zostanie pobity, **rząd prawdopodobnie poda się do dymisji.** Możliwe też, że premjer wystąpi z propozycją **przeprowadzenia powszechnych wyborów.**

# Passfield wniósł prośbę o dymisję?

Londyn. 26. 3. ŻAT. **Jak donosi „Jewish Chronicle", minister kolonij lord Passfield wniósł prośbę o dymisję. Urzędowy komunikat jednak o dymisji ogłoszony zostanie dopiero w czerwcu.**

**Następcą Passfielda będzie obecny minister dla spraw dominjów Thomas. Lord Passfield ma nadal pozostać w rządzie jako minister bez teki.**

Min. Thomas jest przywódcą kolejarzy angielskich. W roku 1929 otrzymał polecenie opracowania projektu walki z bezrobociem. Od czerwca 1930 zajmuje stanowisko ministra dla spraw dominjów.

## Zjazd socjologów polskich

Poznań 26. 3. PAT. Dzisiaj przedpołudniem została otwarta w Poznaniu pierwsza konferencja socjologów polskich. Na zjazd przybyło wielu wybitnych naszych socjologów jak prof. Ludwik Krzywicki, Ludwik Kulczycki i prof. Makowski. Obrady zagaił imieniem Polskiego Instytutu socjologicznego prof. Znamięcki, poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Pierwszy przemówił wojewoda poznański p. Raczyński, poczem kolejno składali życzenia owocnej pracy konferencji delegat ministra pracy i opieki społecznej radca Jankowski, dyr. Zaleski imieniem prezydenta m. Poznania, dziekan wydziału humanistycznego uniwersytetu poznańskiego prof. Kleczkowski i przedstawiciel wyższej szkoły dziennikarskiej w Warszawie p. Jarkowski. Z kolei konferencja ukonstytuowała się, wybierając na prezesa prof. Krzywickiego. Następnie przystąpiono do obrad merytorycznych. Pierwszy referat wygłosił prof. Makowski.

## Lotnicy polscy w Afryce

Warszawa. 26. 3. PAT W dniu wczorajszym wylądowali nasi lotnicy kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz w miejscowości Luebo. Odległość między Elizabethville skąd lotnicy wystartowali, a Luebo wynosi około 1200 km. Początkowo lotnicy zamierzali lądować w Luluauburgu, położonym w odległości 900 km. od Elizabethville. Wykonali więc etap dłuższy od zamierzonego. Luebo jest małą osadą w Kongo, położoną nad rzeką tej samej nazwy u ujścia jej do rzeki Lulua. Dzisiaj rano lotnicy odlecieli do Leopoldville stolicy prowincji Kongo-Kassai, leżącej na lewym brzegu rzeki Kongo, która oddziela ją od Brazzaville, stolicy francuskiej Afryki równikowej.

Warszawa 26. 3. (Sin) **Od 1 kwietnia urzędowanie w instytucjach państwowych trwać będzie od godz. 8 — 3 pop., w soboty do godziny 1'30.**

# Ścisłe porozumienie francusko-angielskie

Paryż 26. 3. PAT. Prasa poranna podkreśla doniosłość wczorajszych narad między Briandem a Hendersonem. Była to prawie konferencja franko-brytyjska — pisze w „Journal" St. Brice. Jeśli zachodzą jeszcze pewne trudności co do uzgodnienia punktu widzenia obu rządów w kwestji porozumienia morskiego, to Briand i Henderson uzgodnili zupełnie swoje stanowiska wobec ostatnich posunięć niemiecko-austrjackich w kwestji unji celnej. Porozumienie, które miało wczoraj miejsce w ministerstwie spraw zagranicznych — pisze „L'Ouvre" — dało wyniki doskonałe. Według Wielkiej Brytanji i Francji Rada Ligi ma coś do powiedzenia w sprawie unji celnej, projektowanej przez Wiedeń i Berlin. Jest zupełnie zrozumiałem, z jakiego tytułu projekt ten ma LigęNarodów obchodzić. W protokole genewskim z dnia 4. 10. 1922 r. Austrja zobowiązała się wobec mocarstw, które zagwarantowały udzieloną jej pożyczkę, a mianowicie wobec Francji, Anglji, Italji i Czechosłowacji, że nie rozpocznie żadnych rokowań, mogących na ruszyć jej niepodległość gospodarczą lub polityczną. Jedno z państw, które protokół ten podpisało, a które nie należy do składu Rady Ligi, np. Czechosłowacja, może więc prosić Radę Ligi, ażeby wypowiedziała się w tej kwestji i orzekła na sesji majowej, czy zasady po rozumienia, ustalone przez Berlin i Wiedeń w toku ich rokowań co do unji celnej, zgodne są z protokołem genewskim z r. 1922.

# Interwencje dyplomatyczne u Schobera

Wiedeń 26. 3. PAT. Komunikat urzędowy donosi, że wicekanclerz Schober przyjął wczoraj popołudniu posła angielskiego Phippsa, który doniósł mu o zaniepokojeniu jakie wywołał w Anglji niemiecko-austrjacki układ gospodarczy. Rząd związkowy Austrji — oświadczył Schober — jest zdania, że umowa między rządem niemieckim i austrjackim mieści się w zupełności w ramach protokołu genewskiego z r. 1922. Rząd austrjacki nie ma nic przeciw temu, ażeby rządy, które podpisały ten protokół, zbadały prawną stronę umowy. Badanie tej umowy z punktu widzenia politycznego, zdaniem rządu austrjackiego, nie wchodzi zupełnie w rachubę wobec charakteru czysto gospodarczego umowy.

Wiedeń 26. 3. PAT. Poseł rumuński w Wiedniu Prebiceanu złożył wczoraj wizytę wicekanclerzowi Schoberowi, prosząc o tekst projektowanego układu celnego niemiecko-austrjackiego w celu umożliwienia rządowi rumuńskiemu zaznajomienia się z tą umową. Wicekanclerz oświadczył, że umowa projektowana jest traktatem gospodarczym o charakterze regjonalnym i że na komisji paneuropejskiej Niemcy i Austrja przedłożą odezwę, skierowaną do innych państw europejskich, wzywając je do przystąpienia do tego układu.

# Ostre wystąpienie Benesza

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Praga 26. 3. (R) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji zagranicznej parlamentu czechosłowackiego wypowiedział się minister spraw zagranicznych dr. Benesz w sprawie austrjacko-niemieckiej unji celnej. Dr. Benesz m. in. oświadczył: „Całą sprawę należy ująć z trzech punktów: gospodarczego, politycznego i prawnego. Ze stanowiska politycznego i gospodarczego projekt ten byłby tylko wtedy zadowalający, gdyby był wykonany w ramach obejmujących całą Europę i gdyby był zmieniony tak, aby odpowiadał interesom wszystkich państw. Tak jednak, jakim jest dziś nie odpowiada naszym interesom gospodarczym ani politycznym a nawet je narusza. Układ ten mógłby także zaszkodzić interesom innych państw i zagrozić poważnie pokojowi w Europie Środkowej. Stawiana jest także kwestja „Anschlussu" politycznego, co do którego nasze stanowisko jest wszystkim dobrze znane. Z tego też powodu plan musimy odrzucić. Co się tyczy strony prawnej, stawiana jest zupełnie słusznie kwestja, czy plan ten nie narusza innych zobowiązań, zawartych w traktatach pokojowych a szczególnie w traktacie z St. Germain i w protokole genewskim z 1922 r. Naszem zdaniem, wykonanie planu naruszyłoby te zobowiązania. Uważam zatem, że Briand i Henderson postąpili właściwie, orzekając, że cała ta sprawa unji celnej musi być zbadana przez Ligę Narodów. Sądzę, że w Genewie zapadnie wyrok sprawiedliwy i politycznie rozsądny. Chodzi przecież o sprawę doniosłą dla pokoju europejskiego".

## Nadzwyczajna konferencja Małej Ententy

Paryż 26. 3. (R) „Oeuvre" dowiaduje się, że na skutek porozumienia rządu czechosłowackiego z rządem rumuńskim ma być zwołana nadzwyczajna konferencja państw Małej Ententy, która zajmie się zbadaniem sytuacji, jaka obecnie powstała w następstwie zawarcia austrjacko-niemieckiego układu gospodarczego.

## Stany Zjednoczone zażądają wyjaśnień

Wiedeń. 26. 3. PAT. Dzienniki donoszą z Waszyngtonu: Rząd Stanów Zjednoczonych zamierza prosić Niemcy i Austrję o wyjaśnienie skutków, jakie mógłby mieć układ celny niemiecko-austrjacki na klauzulę najwyższego uprzywilejowania, zawartą w traktatach handlowych obu państw ze Stanami Zjednoczonemi.

# Zwrot w opinji angielskiej

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Londyn 26. 3. (L) Po wczorajszej interwencji angielskich reprezentantów dyplomatycznych w Wiedniu i Berlinie zaznacza się w dzisiejszej prasie angielskiej ostrzejszy kurs przeciw austro-niemieckiej umowie gospodarczej. Nastąpiło to niewątpliwie także z powodu niedelikatnej odpowiedzi kanclerza dra Brüninga. Liberalny „News Chronicle" wyraża obawy, że nie chodzi tu wyłącznie o unję celną. Najlepiej byłoby, aby całą tą sprawą zajęła się szczerze Liga Narodów.

„Times" wykazuje konieczność zbadania układu austrjacko-niemieckiego nietylko pod względem legalności, lecz także z punktu politycznego i gospodarczego.

„Daily Herald", organ Partji Pracy, dopatruje się w odpowiedzi Brüninga podejścia Ligi Narodów przez Niemcy. Dziennik twierdzi, iż nie ulega wątpliwości, że Anglja i Francja postawią tę sprawę na porządku dziennym przyszłej sesji Rady Ligi.

## Organ Labour Party ostro atakuje Brüninga

Londyn. 26. 3. (L) W artykule wstępnym „Daily Herald" atakuje dziś w niezwykle ostry sposób kanclerza dra Brueninga i rząd niemiecki którego stanowisko w kwestji układu austro-niemieckiego uważa za pożałowania godne i niezrozumiałe. „Wyrażenie kanclerza — pisze dziennik — że niedopuszczalne jest badanie układu przez Ligę Narodów jest czemś więcej aniżeli zwyczajną niegrzecznością. Nie jest zresztą rzeczą Niemiec decydować, co Liga Narodów może badać, a czego nie może. Nie jest też w żadnym wypadku obowiązujące twierdzenie dra Brueninga, że nowy układ nie koliduje z protokołem genewskim z 1922 r. Jest to zapatrywanie nie mające żadnego znaczenia, tem bardziej, że protokół dotyczy tylko Anglji, Francji, Włoch, Czechosłowacji i Austrji. Rząd Rzeszy nie ma żadnej kompetencji do wyrażania sądu a już szaleństwem jest stawiać wymagania w formie brutalnej. Może to sprawie tylko zaszkodzić tembardziej, jeżeli się autorytet Ligi Narodów prowokuje. Byłoby też wskazane, aby kanclerz zmienił swoje zapatrywania, a zarazem [illegible] przyjął propozycję Hendersona, aby sprawę przekazać Lidze Narodów".



## Współpraca parlamentarna polsko-francuska

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 3. (Sin) Prezes polskiego zarządu grupy parlamentarnej polsko-francuskiej pos. Janusz Radziwiłł wysłał dziś depeszę z zapewnieniem współpracy do prezesa Izby Deputowanych Buissona oraz prezydenta Senatu Doumera. Należy podkreślić, że prezes Radziwiłł pominął prezesa francuskiej grupy parlamentarnej polsko-francuskiej, a mianowicie pos. Locquina, socjalistę, który w swoim czasie interwenjował w sprawie wyborów oraz w sprawie Brześcia. Prezydent Izby Deputowanych Buisson jest również socjalistą i należy do Ligi Obrony Praw Człowieka, która występowała przeciwko pacyfikacji.

## Sprawa wycieczki do Rosji niezadecydowana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26 3. (Sin) PAP. donosi: W prasie ukazały się informacje o planowanej przez koła przemysłowe wycieczce do Rosji. Lewiatan komunikuje, że sprawa odbycia wycieczki nie jest jeszcze zadecydowana ani nie jest ustalona marszruta i plan wycieczki.

## Zniżka cen papieru

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 3. (Sin). Na ogólnem zebraniu związku papierni polskich postanowiono obniżyć cenę papieru rotacyjnego o 7 i pół procent, innych gatunków od 4 — 8 procent.

## Śledztwo w sprawie Powszechnego Zakładu Kredytowego

Lwów 26. 3. PAT. „Gazeta Poranna" dowiaduje się, iż śledztwo sądowe, prowadzone w sprawie nadużyć popełnionych przez Powszechne Zakłady Kredytowe we Lwowie, dostarczyło obfitego materjału dowodowego przeciwko dyrektorom tej instytucji, którzy — jak wiadomo — zbiegli przed kilku tygodniami zagranicę. Dotychczas ustalono, że straty, wyrządzone przez tę instytucję, dochodzą do kwoty pół miljona złotych.

## Borysławska afera naftowa

Lwów 26. 3. PAT. „Gazeta Poranna" donosi, że w związku z aferą naftową wyjechał do Borysławia okręgowy sędzia śledczy w Samborze, celem dalszego przesłuchania świadków. Przesłuchano kilka osób. Śledztwo trwa w dalszym ciągu, a wyniki jego trzymane są w tajemnicy.

## Wczorajsze ciągnienie loterji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 26. 3. (Sin) W czasie dzisiejszego ciągnienia loterji padły następujące wygrane: 15.000 zł. wygrał Nr. 13,812, 180,998 — 10.000 zł. Nr. 94,932. — 5.000 zł. Nr. 130,981, 146,648 — 3.000 zł. Nr. 83,010, 83,574, 129,444, 197,947.

*NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.*

## Liberali angielscy zachowują swą niezależność

Onegdaj odbyła się w Londynie konferencja frakcji parlamentarnej liberałów, która 37 głosami przeciw 17 przyjęła proponowaną przez Lloyda Georgea rezolucję, w myśl której partja liberalna zachowuje nadal swoją zupełną niezależność w stosunku do Partji Pracy. Partja liberalna będzie w parlamencie popierać gabinet MacDonalda, jeśli tenże uzgodni politykę swą w zasadniczych linjach z postulatami liberałów. Rezolucja ta ma być przedłożona konferencji kandydatów liberalnych do przyszłych wyborów parlamentarnych, a ogłoszona zostanie po jej ewentualnem przyjęciu. Jak z tego wynika, pogłoski o utworzeniu między Partją Pracy a liberałami parlamentarnej wspólnoty pracy i o wstąpieniu Lloyda George'a do gabinetu MacDonalda, okazały się nieprawdziwemi.

## Jeszcze o interesach ministra Flandina

Jak już donieśliśmy, komisja śledcza parlamentu francuskiego, wyłoniona dla afery Oustrica, przedłożyła parlamentowi wniosek, o postawienie w stan oskarżenia czterech wybitnych polityków, m. in.: Pereta, byłego ministra sprawiedliwości w gabinecie Tardieu'a, oraz byłego ambasadora francuskiego w Rzymie, Besnarda. Kto wie, czy taki sam los nie czeka p. Flandina, ministra finansów w gabinecie Lavala.

**Przypominamy**, że premjer Laval zdołał na razie uratować swego kolegę Flandina, którego stosunek do zbankrutowanego „Aeropostale" odsłonili w parlamencie socjaliści. Obecnie ogłasza centralny organ socjalistyczny „Populaire" nowe rewelacje skandaliczne, dotyczące działalności Flandina z roku 1924. Flandin był wówczas podsekretarzem stanu w ministerstwie aeronautyki. Postanowiono zlikwidować nagromadzony podczas wojny magazyn aeronautyki francuskiej. Oceniono wartość tego magazymu conajmniej na miljard franków, a dzieło likwidacji poruczono Flandinowi. Ze swego zadania wywiązał się Flandin w ten sposób, że utworzył konsorcjum fabrykantów aeroplanów, które całe dzieło likwidacji wzięło w swe ręce. Likwidacja nastąpiła bez kontroli parlamentu i przyniosła skarbowi olbrzymie szkody, albowiem fabrykanci prawie za bezcen nabyli całkiem dobry towar. W najbliższych czterech latach zarobiło konsorcjum na tej likwidacji około 180 procent czystego zysku. Między klijentami tego konsorcjum był też skarb państwa, który za motory płacił po 3000 franków, chociaż konsorcjum nabyło je od państwa po 62 franki. Szczytem jednak całego skandalu jest okoliczność, że Flandin albo był, albo później stał się doradcą prawnym fabrykantów, którzy na państwie tak doskonały zrobili interes. Partja socjalistyczna zamierza wystąpić z wnioskiem o zbadanie całej tej sprawy.

## RADJO

**PIĄTEK, 27 MARCA**

**Kraków** (313) 11'40 Przegl. prasy PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'20 Kom. gosp. 14'40 Odczyt dla maturzystów: „Kazimierz Wielki" (dział: Historja). 15 Dla maturzystów: „Odrodzenie i humanizm" (dział: Historja). 15'50 Lekcja j. franc. 16'15 Kącik krótkofalowy. 16'25 Komun. 16'30 Gramof. 17'15 Odczyt pt. „Bliźnięta ludzkie a zwierzęce" — wygł. dr. E. Godlewski. 17'45 Koncert ork. dętej (Różycki, Zarzycki). 18'45 Kozmait., komun. 19'10 Odczyt pt. „Teorja względności w literaturze" — wygł. dr Z. Leśnodorski. 19'25 Dla detektorowiczów. 19'30 Gramof. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert Filh. Warsz. (Wiechowicz, Wieniawski, Mendelsohn), komun., retransmisje ze stacyj zagran. 24 Hejnał.

**Warszawa** (1411.7) 11'40—24 p. Kraków.

**Katowice** (408.7) 11'40 PAT. 11'58 Sygnał, hejnał. 12'10 Gramof. 13'10 Kom. meteor. 14'20 Kom. gosp. 14'40 Dla maturzystów (p. Kraków). 15'50 Lekcja j. franc. 16'10 Komun. 16'25 Dla dzieci. 16'40 Gramof. 17'15 Odczyt (p. Kraków). 17'45 Koncert (p. Kraków). 18'45 D. c. powieści. 19 Rozmait. 19'15 Odczyt. 19'40 Dziennik prasowy. 20 Pogadanka muzyczna. 20'15 Koncert (p. Kraków), następnie (p. Kraków).

**Wiedeń** (516.3) 15'25, 20, 22'15 Muz.

**Budapeszt** (550.5) 17, 18, 19'30 Muz.

# Żydowskie stronnictwa polityczne wobec wyborów do gmin żydowskich w b. Kongresówce

## II. Ugrupowania sjonistyczne

Wszystkie ugrupowania sjonistyczne zajęły już stanowisko wobec wyborów do gminy żydowskiej. Mizrachi i ogólna Organizacja Sjońska uczyniły to na specjalnie w tym celu zwołanych Radach Partyjnych, Hitachdut zaś i Poale Sjon (prawica) drogą okólnika partyjnego. Mizrachi postanowiła **wystąpić samodzielnie** we wyborach, **podobną uchwałę powzięła Rada Partyjna ogólnej Organizacji Sjońskiej** w b. Kongresówce, Poale Sjon wystawia wszędzie **odrębne listy**. Hitachdut zaś uzależnił udział swych grup lokalnych w wyborach od każdorazowej decyzji Komitetu Centralnego.

W zwyczajnych warunkach wyborów do gmin żydowskich, samodzielne wystąpienie każdego z ugrupowań sjonistycznych nie wywołałoby żadnych komentarzy. Gmina żydowska jest bowiem tym terenem, w którym powinna odbywać się walka ideowa ugrupowań żydowskich, różniących się co do programu i ujmowania zasadniczego celu gminy żydowskiej. Różnice programowe są coprawda między ugrupowaniami sjonisycznemi w sprawie gmin żydowskich — oprócz Poale Sjonu (prawicy) — niewielkie i nieistotne, ale jeśli organy gminy żydowskiej mają być prawdziwem odzwierciedleniem prądów nurtujących w społeczeństwie żydowskiem, to wszystkie ugrupowania winny we wyborach występować samodzielnie. Próba bowiem sił ma bardzo często dodatnie znaczenie wychowawcze i psychologiczne.

Program ugrupowań sjonistycznych jest dostatecznie znany. Gmina żydowska jest według tego programu komórką wielkiego organizmu — autonomji kulturalno-narodowej. Pod tym względem wszystkie ugrupowania są zgodne. Zgodne są także co do ujmowania kulturalnych zadań gminy, które chcą oprzeć na kulturze hebrajskiej, z tą może drobną różnicą, że Mizrachi podstawy tej kultury upatruje w żydowskim tradycjonaliźmie, a inne ugrupowania żydowskie, nie negując wartości żydowskiej tradycji, skłaniają się raczej ku elementom świeckim. Dzieli je może w niektórych punktach odrębne ujęcie charakteru gminy, ale **w praktyce różnice te zacierają się całkowicie.** Natomiast łączy je rzecz najważniejsza — **uznanie konieczności rozległej pracy dla Palestyny.**

Wobec takiego stanu rzeczy i przy obecnych warunkach, w których reakcja szykuje się do objęcia **dyktatury** w gminach, wydawałoby się rzeczą **pożądaną i zrozumiałą**, by nastąpiło jaknajściślejsze zjednoczenie wszystkich ugrupowań sjonistycznych dla przeciwstawienia się zakusom Agudy. Co więcej, w obliczu metod używanych przez Agudę, gminę żydowską uratować mogłoby **tylko silne zespolenie** wszystkich elementów postępowych wśród których czołowe miejsce **zajmują** wszak ugrupowania sjonistyczne. Jest to, zdawałoby się, **najprymitywniejszy nakaz chwili w obliczu poczynań Agudy.**

Zespolenie atoli wszystkich ugrupowań sjonistycznych nie nastąpiło i najprawdopodobniej ugrupowania sjonistyczne wystąpią oddzielnie we wyborach. Nie tu miejsce na omawianie przyczyn tego faktu. Konflikty, powstałe na odległych niejednokrotnie terenach przenosi się często w b. Kongresówce często żywcem na teren ściśle sjonistyczny, wyrządzając tem nieraz szkodę interesom sjonistycznym. Tak więc ugrupowania sjonistyczne oddzielnie prowadzą kampanję wyborczą i od dzielnie wystawiają kandydatury. W organizacji sjonistycznej zajmuje się temi sprawami specjalna komisja złożona z przedstawicieli trzech kierunków: Al Hamiszmar, dra Gottlieba (Ejt Liwnot) i dra Kahana (rewizjoniści). Mizrachi prowadzi kampanję wyborczą za pomocą swych komitetów lokalnych.

* * *

Z innych ugrupowań niesjonistycznych żadne stronnictwo nie powzięło jeszcze decyzji. Folkiści, którzy zjawiają się jeszcze od czasu do czasu na widowni z okazji jakichś wyborów, powezmą ostateczną decyzję dopiero w polowie kwietnia. Będą oni niewątpliwie usiłowali szukać porozumienia z innymi elementami postępowemi. Zechcą zapewne nawiązać kontakt także z ugrupowaniami sjonistycznemi, a w każdym razie z rozmaitemi organizacjami zawodowemi. Obok bowiem stronnictw o charakterze politycznym, do wyborów pójdzie mnóstwo organizacyj i organizacyjek o charakterze lokalnym, i, jak to jest w zwyczaju z okazji wyborów, należy się spodziewać powstania conajmniej kilku nowych partyj i partyjek. Charakterystycznem jest, że nawet w Warszawie powstał już zespół kilku organizacyj o charakterze ściśle charytatywnym, który wystawia własną listę we wyborach. Niemniej charakterystycznem jest, że zespołowi temu patronuje bractwo pogrzebowe...

Kampanja wyborcza odbywa się narazie bez specjalnego zainteresowania. Paragraf 20 robi swoje. Tylko tu i ówdzie zdarzają się wypadki, oznaczające niejako wstęp do walki, która będzie się toczyć w dniu wyborów.

L. R.

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

**— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Przygotowania do premjery sztuki D. Bergelsona „Der Tojber", która odbędzie się jutro w sobotę, dobiegają końca. W sztuce bierze udział powiększony zespół z Józefem Kamenem na czele, który pod wytrawnem kierownictwem Dawida Hermana opracował z drobiazgową dokładnością każdy szczegół, stwarzając widowisko o głębokiem ujęciu i wielkiej wartości artystycznej. Nowe oryginalne kostjumy i dekoracje, przepiękna muzyka licznej orkiestry dopełnia całości, która będzie dla publiczności niecodziennem przeżyciem teatralnem. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischbab, Grodzka 46.

**— DRAMAT MAYERLINGU NA SCENIE.** Dziś teatr im. J. Słowackiego z powodu generalnej próby nieczynny. Jutro wchodzi na repertuar nad zwyczaj interesująca nowość francuska Kl. Anet'a „Mayerling" osnuta na tle dramatycznej historji austrjackiego arcyks. Rudolfa. Tajemnicę zgonu obiecującego następcy tronu, do której legenda przyczepiła wytłomaczenia najrozmaitsze, odcyfrował autor francuski z dużym nakładem pracy, zbadawszy archiwa domu Habsburgów i inne źródła, dostępne dopiero za czasów republikańskich. Sztuka Anet'a przygotowana ejst w teatrze krakowskim z wielkim nakładem pracy i kosztów. Po jutrzejszej premjerze grany będzie „Mayerling" przez wszystkie dni z rzędu aż do przerwy świątecznej. W niedzielę popołudniu Molnarowska „Dobra wróżka".

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**

Piątek: Teatr nieczynny.
Sobota: „Der Tojber" (premjera).

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**

Piątek: Teatr nieczynny.
Sobota: „Mayerling" (premjera — nowość).

*TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE*

APOLLO: „Marokko" (Marlena Dietrich, Gary Cooper, Adolf Menjou).
SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek" (Vlast Burian).
WANDA: „Orkan" (Lupe Velez, Wiliam Boyd).
UCIECHA: „Z Byrdem do Bieguna Południowego".

*REPERTUAR KINOTEATRÓW:*

WARSZAWA: „Zemsta Krymhildy" (II-ga serja Nibelungów).
CORSO: „Dzieje sponiewieranej kobiety" (Serce na bruku) (Kamila Horn, Wiktor Warkonyi i Werner Fütterer).

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Niepomyślna sytuacja w fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych

W fabrykach maszyn i narzędzi rolniczych w ostatnich tygodniach nastąpiło dalsze pogorszenie, tak, że wiele wytwórni zmuszonych było do przeprowadzenia redukcji czasu pracy i zwolnienia robotników. Niektóre fabryki tego działu zamknięto. Mimo zbliżającego się sezonu wiosennego, napływ zamówień jest minimalny i niema nadziei, aby się zwiększył, gdyż, jak wiadomo, na wsi brak pieniędzy, wykonywanie zaś tranzakcyj na weksle, po niesłychanie bolesnych dla fabryk maszyn rolniczych doświadczeniach sezonu jesiennego ubiegłego roku, jest zupełnie niemożliwe. Wielu hurtowników maszyn rolniczych popadło wskutek niewypłacalności klijenteli w takie trudności finansowe, że fabryki musiały pospieszyć im z pomocą finansową, mimo, że za poprzednie dostawy nie otrzymały od nich należności. Nieliczne fabryki maszyn rolniczych, mające stosunki zagranicą, próbują powiększyć eksport, lecz wobec ostrej konkurencji fabryk czeskosłowackich i niemieckich rezultaty działalności eksportowej dają małe korzyści.

W tych dniach wysłała pewna fabryka maszyn rolniczych w Grudziądzu do Bułgarji 16 wagonów pługów i bron. Jest to pierwsza partja udzielonego w swoim czasie przez Bułgarję zamówienia na ogólną sumę 170 tys. dolarów. Całe zamówienie ma być zrealizowane do 1 lipca br. (PAP).

## Smutna statystyka

Według danych G. U. S., ogłoszono w Polsce w styczniu br. ogółem 63 upadłości (wobec 66 w grudniu 1930 r.), z czego 42 w województwach centralnych, 12 w poznańskiem i pomorskiem, 8 w południowych i 1 w śląskiem.

W całym roku 1930 ogłoszono 815 upadłości (472 w woj. centralnych, 163 w poznańskiem i pomorskiem, 133 w południowych, 43 w śląskiem i 4 we wschodnich), gdy w roku 1929 — 516, a w 1928 tylko 288 upadłości.

## Koszta utrzymania w różnych państwach

W dobie akcji o zniżkę cen porównanie kosztów utrzymania w różnych państwach europejskich ukazuje ciekawe perspektywy. Ceny sprowadzone do złotych, terenem porównania są: Paryż, Berlin, Rzym.

Gazeta kosztuje w Paryżu 10 groszy, w Berlinie 50 groszy, a w Rzymie powyżej jednego złotego. Czesne w szkole średniej wynosi w Paryżu 680 zł., w Berlinie — 400 zł., w Rzymie 150 zł. Przeciętna cena książki powieściowej wynosi w Paryżu — 4,5 zł., w Berlinie od 7 zł. wzwyż, w Rzymie — 6 zł. Golenie kosztuje w Paryżu od 70 groszy, w Berlinie 70 groszy, w Rzymie do 90 groszy. Ubranie gotowe kosztuje w Paryżu około 220 zł., w Berlinie około 120 zł., w Rzymie — 165 zł., ubranie na miarę u krawca w Paryżu około 450 zł., w Berlinie — 380 zł., w Rzymie od 300 zł. Para kamaszy kosztuje w Paryżu od 45 do 80 zł., w Berlinie — 28 zł., w Rzymie ok. 90 zł. Przejazd tramwajem w Paryżu od 22 do 33 groszy, w Berlinie 55 groszy, w Rzymie 20 groszy. Umeblowany pokój kosztuje miesięcznie w Paryżu od 180 do 330 zł., w Berlinie od 80 do 110 zł., w Rzymie od 100 do 180 zł. Kilowat energji elektrycznej kosztuje w Paryżu 66 groszy, w Berlinie — 92 grosze, w Rzymie — 2 zł 50 groszy. Ceny gazu są mniej więcej jednakowe, około 40 groszy za metr sześć.

Ceny żywności przedstawiają się następująco: Cukier (1 kg.) kosztuje w Paryżu 1 zł. 50 groszy, w Berlinie 1 zł. 20 groszy, w Rzymie 3 zł. 40 groszy. Herbata (1 kg.) kosztuje w Paryżu 29 zł., w Berlinie 28 zł., w Rzymie około 60 zł. Cena masła, jednakowa dla Rzymu i Berlina (9 zł. za 1 kg.), w Paryżu wynosi 11 zł.

Pensja nauczyciela szkoły powszechnej wynosi miesięcznie w Paryżu 700 zł., w Berlinie około 800 zł. w Rzymie — 520 zł. Biuralista zarabia miesięcznie w Paryżu 680 zł., w Berlinie 550 zł., w Rzymie około 440 zł.

## Maszyny i aparaty przemysłu tekstylnego na Targach Lipskich 1931

II.

Krosna. Jako pełno-automatyczne krosna pokazano jednostrzelne krosna do bawełny ze 105 cm szerokości płyty dla obróbki pinkopowej z dwugłębnem urządzeniem stopni na wewnątrz dla wytwarzania lekkich i średniociężkich tkanin podatne, jednostrzelne krosna „Jaquard“ 175 cm. szerokości płyty dla jedwabiu sztucznego z 1.300 wielką maszyną „Verdol- Jaquard“ i z mechanicznym macadłem ślizkiem i automatem froterowania czterema farbami z 800 — dużą maszyną „Grobstich-jaquard“. Przedstawiają one jednolity sposób budowy trzech różnic silnych w wykonaniach i w szerokościach płytowych wedle Dien Tex 4,545 od 750 — 30,50 mm. Tworzenie półek dokonywać może się przez urządzenia wewnętrzne, przesuwalne, zewnętrzne, albo stopnie tarabanowe oraz przez maszyny głębne i maszyny Jaquard. Dla regulacji napięcia łańcuchowego służy samoczynne urządzenie popuszczania łańcuchów, albo przełożony hamulec dźwigniowy. — Automat jednofarbowy zaopatrzony jest w 28 — dzielne skrytki cewek tarabanowych. Nożyce odcinają końce nici tuż u brzegu przędziwa i uniemożliwiają wplatanie tychże. — Łańcuszkowe nadzory nici wykonywane są z dwiema, trzema, albo czterema nad łańcuchem leżącemi zasówkami zębatemi i z szukałkami załamań nitek („Fadenbruchsucher“. — Czynność zmieniacza skrzyni dźwigniowej dokonywać może się przez maszynę trzonową, albo maszynę „Jaquard“, albo przez specjalne jedno- — dwu, albo trzy graniasto- słupowe urządzenie zmieniaczy kartowych (Prismen- aKrtenwechsleroinrichtung). Wystawiał: C. A. Roscher, Neugersdorf Sa. Wysoko obrotowe krosna z tzw. „Excenterschaftmaschine“ (maszyna odgłębna) służą do wytwarzania jedwabiu sztucznego — crepe de chine. Dla bezkońcowych kart papierowych urządzono krosna dla jedwabiu z jednostronnie czteroskrzynnym zmieniaczem i maszyną odgłębną, specjalne krosna dla materjałów na meble, wełny itd. z siedmiorakim zmieniaczem i maszyną „Hoch- und Tieffach — Jaquardmaschine“ i modelem dwudźwigniowej maszyny Jaquard, a dla bezustannego jaquard- papieru bezsznurowa maszyna kopjowa. — Nowa maszyna do nabijania i kopjowania karty papierowej dla dwudźwigniowych maszyn głębnych odznaczała się szczególnie wygodnym sposobem obsługi. Korzyścią prostokątnie do osi głównej umiejscowionych bobinów na bezwrzecionowej maszynie wilcowej jest ścisły i przejrzysty rozdział, oraz znacznie ułatwiona obsługa. Ponadto wystawiono kombinowaną maszynę kartkowania i spinania z 4 m obwodu motowidła, maszyna kartkowania taśm i kantów i „Rapid Schuss-Spulmaschine“ jedwabiu sztucznego, jedwabiu i średnio- ciężkich przędziw wszelkiego rodzaju. Wystawiał: Karl Sangs A. C. Krefeld. Wśród wystawionych dwudźwigniowych maszyn głębnych, uwagi godną była maszyna z wbudowanemi krążkami krzywizn dla poruszania noży dźwigniowych przymusowo biegnących komutatorem cylindra i z tzw. „Schuss- Suchvorichtung“. Dwudźwigniowa maszyna głębna z cylindrami deseniowemi, które przy pomocy karty trzeciego cylindra automatycznie są przekierowane, wyposażona jest w prosty i zupełnie pewnie działający mechanizm przeszaltunkowy. W nowem wykonaniu pokazano także maszynę adamaszkową i specjalną maszynę „Jaquard“ dla towarów froterowych, wyposażoną w przymusowo biegnący komutator cylindra. 75 procent kart daje się zaoszczędzić przez specjalną Jaquard-, maszynę dla towarów jutowo- rypsowych. Wielką oszczędnością na kartach przez spokojną i pewną pracę, oraz przez nieograniczoną swobodę w stosunku do wyboru wiązań w związku z tem stojących sposobów pracy, odznaczają się specjalne Jaquard maszyny dla przeglądniętych pretowych dywanów. — Przy maszynie nabijania kartek i kopjowania dla Jaquard- kart tekturowych w oko wpadał spokojny prawie bezgłośny chód, drobne spotrzebowanie siły i wysoka produktywność.

Te same korzyści posiada również maszyna kopjowa kart papierowych, przy pomocy której kopjować można 110 kart na minutę. Wystawiał Oskar Schleicher Greiz i. Th. Dwa stare krosna, krosno podbijania o szerokości płyty 105 cm oraz krosno nabijania o szerokości płyty 110 cm ze 170 względnie 185 obrotami na minutę, pokazano z automatycznym aparatem wymiany cewek. Tkacz obsługiwać może 20 i więcej tego rodzaju zautomatyzowanych krosen, a przeciętnie efekt korzyści wynosi około 92 procet. Aparat wymiany cewek wmontowany jest na płycie, która w zwyczajny sposób umieszczona jest z boku na tarczy krosna. Magazyn cewek ma formę półkola. Wbijania cewek następuje przez swobodnie ruchomy młotek. Wprowadzona bywa zmiana cewek przez macadło strzelne i przez widelce strzelne wedle jakości mającej być wykonaną tkaniny. Urządzenie „Schussfadenabschneidevorrichtung“ składające się z noży macadłowych i nożyc o szerokiem trzymadle uzupełnia to urządzenie. Krosna wyposażone w dozory łańcuszkowe, które przy załamaniu nitki sprawiają natychmiastowe zatrzymanie krosna. Wystawiał Karol Valentin G. m. b. H. Stuttgart.

**F. O. Waldmann.**

—o§o—

**WYCIECZKA DO PARYŻA.** Polsko- francuska Izba Handlowa w Warszawie urządza kilkudniową wycieczkę do Paryża dla przemysłowców i kupców. Wycieczka zwiedzi przedewszystkiem paryską wystawę kolonjalną. Wycieczka wyrusza z Warszawy w dniu 17 maja br.

**KONCERN „ROBUR“ SPÓŁKĄ KOMANDYTOWĄ.** „Gaz Handl.“ donosi z Katowic, że znany największy polski koncern węglowy „Robur“ zmienił swą formę prawną ze Spółki z ograniczoną poręką na Spółkę Komandytową. Nowa nazwa firmy brzmi: „Robur“ Związek Kopalń Górnośląskich, Spółka Komandytowa (dawn. Sp. z o. p.) Katowice. Członkami Związku, który obejmuje około 40 proc. produkcji węgla i 60 proc. produkcji koksu Górnego Śląska są nadal przedsiębiorstwa: Gwarectwo Rybnickie, Gwarectwo Charlotte, Dyrekcja Kopalń Księcia R. Henckel- Donnersmarcka, Godulina, Sp. Akc. Zakłady Przemysłowe Hr Ballestrema i „Huta Pokój“ Sp. Akc. „Robur“ Spółka Komandytowa będzie nadal prowadziła wyłączną sprzedaż węgla i koksu z kopalń członków Związku i obejmuje od Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością wszystkie aktywa, całą sieć filij i reprezentacyj w kraju i zagranicą, jakoteż marynarkę handlową i własne urządzenia portowe w Gdyni. Kapitał Komandytowy przejęli w całości p. inż. Alfred Falter oraz Zarząd majątku de Friedlaender- Fuld. Jako wspólnicy osobiści odpowiedzialni przystąpili do Spółki pp. dr. Stanisław Wachówiak i Jerzy Kramsztyk.

**WIELKIE ZAMÓWIENIA SOWIECKIE W FIRMIE ZIELENIEWSKI.** Onegdaj sfinalizowana została transakcja między Sowpoltorgiem a firmą SA. Zieleniewski—Fitzner i Gamper co do dostawy 56 tokarek precyzyjnych do metali typu CTN i HTN, oraz jednego aparatu „Rekord“ do strugania skośnych i prostych kół zębatych. Wartość zamówień przekracza 900 tys. zł. Należność regulowana jest jak zazwyczaj wekslami 1 i półrocznemi. Jak słychać, mają nastąpić dalsze zamówienia w firmie Zieleniewski dla Rosji sowieckiej.

**OŻYWIENIE NA RYNKU PRZĘDZY TRYKOTAŻOWEJ.** Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej, służącej do wyrobu trykotaży i pończoch, nastąpiło w ostatnich dniach znaczne ożywienie. Pozostaje ono w związku z rozpoczęciem pracy sezonowej przez przemysł trykotażowy i pończoszniczy. Ze względu na bardzo silne zapotrzebowanie na te gatunki przędzy, cena ich wzrosła o 2 centy. Zapasy rynkowe wskutek dużego zapotrzebowania poważnie się obniżyły.

**EKSPORT POLSKIEGO CEMENTU DO EGIPTU ZAGROŻONY.** Rząd egipski prowadzi pertraktacje z tamtejszym przemysłem cementowym w sprawie wprowadzenia opłaty akcyzowej od cementu krajowego, wzamian za co zamierza podwyższyć cło na cement zagraniczny. Gdyby zarządzenie takie weszło w życie, nastąpiłoby prawdopodobnie zupełne załamowanie dalszego przywozu cementu polskiego do Egiptu, który i tak już po wprowadzeniu nowej taryfy celnej wykazał w roku ubiegłym bardzo znaczny spadek.

# „Tajemnica Lainzu“ — nierozwiązana

## (Wrażenia z sali sądowej)

Proces przeciw Gustawowi Bauerowi, domniemanemu mordercy Katarzyny Fellner, skończył się, ale tajemnica tego ponurego dramatu wyjaśnioną nie została. Od wielu lat nie pamięta się we Wiedniu procesu kryminalnego. któryby tak zajął całe miasto jak proces przeciw Bauerowi.

Od samego początku podzieliła się publiczność na dwie części zawzięcie się zwalczające. Dla jednych wystarczały poszlaki, by w Bauerze widzieć mordercę Fellnerowej, drudzy zaś widzieli w oskarżonym ofiarę nieszczęsnych przypadków. Cały zaś Wiedeń był przez cały czas trwania procesu, jak w gorączce i nie znał innego tematu, jak proces Bauera i tajemnicę Lainzu.

Dziwnym też był ten proces Najpierw aresztowanie męża Fellnerowej, po roku zaś aresztowanie Bauera. Opierał się zaś akt oskarżenia na samych poszlakach. które napewno przemawiały przeciw Bauerowi. Własna jego przyjaciółka — dziś zapewne najpopularniejsza osoba Wiednia — Alice Decker, twierdziła przed sądem. że w pobliżu miejsca mordu. kilkakrotnie była z Bauerem „na wycieczce“ Przy zamordowanej znaleziono „proszkowy spirytus“. jaki również Bauer posiadał, znaleziono flaszkę benzyny podobną do tej. którą Bauer posiadał a która z domu jego zniknęła. Część kosztowności. które zamordowana przy sobie miała, miała później pani Decker. jako podarunek Bauera Poszlaki się mnożyły.

Również zachowanie sie Bauera w areszcie śledczym, a zwlaszcza tajemnie przemycane listy nie mało przeciw niemu przemawiały.

A jednak został uwolniony, a „tajemnica Lainzu“ nigdy zapewne już wyjaśnioną nie zostanie.

Każda sfera publiczności tym wypadkiem, a zwłaszcza osobą oskarżonego się zajmowała. Jedni, a zwłaszcza socjaliści, z radością spoglądali na tego przedstawiciela „burżujów“. który dla chęci zysku morduje, antysemici zaś przedewszystkiem chcieli wykorzystać nizkie instynkta tłumów. głosząc jawnie w swych gazetach, że tu chodzi o „żydowskiego mordercę“. A przytem zaznaczyć należy, że Bauer już przed laty wystąpił z gminy żydowskiej i z żydostwem nic go nie łączy. Ten niezwykły w dziejach kryminalistyki proces wywołał istną rozpłomienioną walkę sądów u jednych. a przesądów u drugich. którzy chcieli za każdą cenę z tej sprawy kryminalnej stworzyć jakąś sprawę rasową Dlatego też ten proces tak zajął „cały Wiedeń“...

* * *

Przemawia przewodniczący i daje resume całego procesu. Każdy na sali wie, że wkrótce rozstrzygnie się los człowieka. który może całe swe życie skończyć za kratami więzienia. Sala naladowana elektrycznością. Wszyscy, a zwłaszcza kobiety, niezmiernie zdenerwowani. Tylko jeden człowiek zdaje się panować nad sobą, i spokojnie przysłuchuje się wywodom prezydenta sądu: Gustaw Bauer bohater „tajemnicy Lainzu“ Za chwilę usłyszy werdykt sędziów przysięgłych, którzy mają zadecydować o jego bycie lub niebycie. Zdaje się być na wszelkie ewentualności przygotowany. Od czasu do czasu ociera pot z czoła Może tylko maska jego spokojna, ale we wnętrzu, jak w kotle, wszystko kipi. Przysięgli udają się na naradę a na sali krzyżują się sądy tłumu o winie i niewinności.

Każdy z obecnych z małemi wyjątkami jest święcie przekonany, że Bauer jest mordercą Katarzyny Fellner „Człowiek niewinny nie może tak panować nad sobą jak oskarżony o żelaznych wprost nerwach“ Ale z drugiej strony sama świadomość o winie nie wystarcza, a tu wszystko tylko na poszlakach, chociaż ciężkich, jest zbudowane. Sędziami przysięgłymi są chłopi z Burgenlandu. Czy wystarczą tym chłopom poszlaki? Czy też bez względu na wszystko ulegną szeptom hakenkreuzlerowskiej prasy? „Der Jude muss verbrannt werden“. Każdy z obecnych na sali debatuje gorączkowo i głośno... Późna noc, gdy sędziowie przysięgli się zjawiają.

Siedmiu orzekło, że Bauer jest mordercą, pięciu walczyło ze swem sumieniem i głosowało przeciw tezie mordu. Niezwykła chwila napięcia. Z niezwykłym też spokojem wysłuchuje oskarżony werdykt wolności Tylko później całuje rękę znakomitego obrońcy Schönbrunna.

Wtem następuje niezwykły krzyk na sali. Pisk, okrzyki. Niewiele brakowało. by sędziów ludowych zlynczowano. To ci tak krzyczą, którzy widzą w wyroku „niesprawiedliwość“ klasową, lub ci. którzy zasądzającym wyrokiem uderzyć chcieli w żydostwo. chociaż ono ani z Bauerem ani z całą kryminalną sprawą nie ma nic wspólnego Na ulicach również olbrzymie tłumy. które z powodu pomyślnego dla Bauera wyroku „szturmować“ chcą gmach sądowy i zlynczować sędziów przysięgłych. Policja piesza i konna ledwie rady sobie dać może. Wprost z narażeniem życia opuszcza się gmach sądowy. a w kilka minut potem słyszy się wśród późnej nocy: Extraausgabe!!...

* * *

Bauer został uwolniony. Ale „tajemnica Lainzu“ jest nadal nierozwiązana. Wszyscy są może w głębi przekonani. że ten panujący tak nad sobą człowiek nosi może na sobie piętno mordercy, ale już często idea sprawiedliwości skoszlowana została, opierając się tylko na poszlakach Już zbyt wiele było ofiar niewinnych Woleli może sędziowie przysięgli wbrew swemu przeświadczeniu o winie Bauera dać mu wolność, niż rzucić go na zawsze w mury więzienia jedynie na podstawie poszlak. Chłopskiemu rozsądkowi zawdzięcza Bauer swój ratunek. Większością głosów orzekli, że jest mordercą, ale dali mu wolność...

**Wiedeń, 21 marca. Dr. Józef Finkelstein.**

***ECHA ZE ŚWIATA.***

## Ruletka i polityka

### Triumf kasyna gry w Enghien

Enghien. mała miejscowość niedaleko Paryża, trjumfuje. ponieważ kasyno gry będzie znowu w tem miasteczku otwarte. a ojcowie miasta cieszyć się będą. że finanse miasteczka się poprawią. Przyznać trzeba. że Enghien, względnie jego burmistrz bohaterską wprost stoczył walkę o to właśnie kasyno. Przed wojną Enghien było celem pielgrzymek Paryżan, którzy w tem miasteczku położonem nad małem jeziorem, używali emocyj, których tylko dostarcza Monte Carlo. Pozornie było Enghien miejscowością kąpielową, ale w rzeczywistości rzekome źródła lecznicze były tylko fasadą, pod którą ukrywano kasyno gry. Później nie dbano już nawet o pozory. źródła lecznicze wyschły, ale kasyno gry dalej istniało Po wojnie władze nie chciały udzielić zezwolenia na otwarcie ponowne kasyna gry Wówczas zabrał się do akcji ratunkowej burmistrz miasteczka, który pozwolił się wybrać posłem do parlamentu. 16 lat trwała walka burmistrza- posła, walka, która teraz zakończyła się zwycięsko.

Chytry jak Ulisses prowadził burmistrz tę swoją kampanję. Zabiegał o względy prasy, czynił poparcie każdego gabinetu zależnem od uzyskania zezwolenia na otwarcie kasyna gry. rozdzielał cygara i inne jeszcze bardziej wartościowe podarunki. ale moralność parlamentu francuskiego była silną jak mur. Wtenczas postanowił burmistrz uciec się do podstępu Pewnego dnia postawił mianowicie wniosek. by wogóle w całej Francji zakazano gier hazardowych. Premjerem był wtenczas Tardieu, który lekceważył sobie ten wniosek i nie postawił kwestji zaufania. Wniosek został przyjęty. Tardieu zrozumiał swą lekkomyślność. gdy mu minister budżetu. Germain Martin przedstawił całe „niebezpieczeństwo“ tego wniosku dla równowagi budżetowej Francji. W ostatniej chwili przemycono dodatkową rezolucję do przyjętego wniosku. wedle której zakaz gier hazardowych miał wejść w życie dopiero z dniem 1 sierpnia 1931 roku.

Kasyna gry w całej Francji odetchnęły swobodnie, a Enghien na razie dalej było nieszczęśliwe. Zbliżał się jednak termin wejścia w życie przyjętego wniosku, ale obecny premjer Laval przemycił w tych dniach rozporządzenie normujące działalność kasyn gry w całej Francji. czyli że kasyna gry, pod pewnemi warunkami, będą mogły dalej istnieć. Teraz i Enghien odetchnęło swobodnie. albowiem mogło sobie otworzyć swoje kasyno gry.

## Panna Rafale, jej kochanek i jej branzoleta

Mlle Sara Rafale jest znaną gwiazdą kabaretową Paryża. Obecnie pani Rafale prowadzi w Paryżu sensacyjny proces którego tło jest następujące: Dnia 1 stycznia br. odwiedziła pani Rafale w towarzystwie mrs. Descoutsa znanego bankiera paryskiego sklep jednego z pierwszorzędnych jubilerów paryskich. Przyjaciel kupił jej jako noworoczny podarunek branzoletę i pierścionek za 350.000 franków. Jubiler wystawił artystce zaświadczenie że tę biżuterję kupiła, a rachunek posłał bankierow Po kilku jednak dniach bankier pokłócił się z panią Rafale i przestał być jej przyjacielem. Rezultatem rozstania był niezapłacony rachunek jubilera. który zwrócił się do artystki z żądaniem zwrotu branzolety i pierścionka. Oburzona artystka posłała swego brata do bankiera, ale ten go wyrzucił za drzwi, przedtem jednakowoż został przez brata artystki wypoliczkowany. Na tem tle doszło do kilku procesów. bankier zaskarżył bowiem artystkę i jej brata o zniewagę słowną i czynną, a jubiler zaskarżył bankiera i artystkę o 350.000 franków Teraz sąd w Paryżu będzie musiał rozstrzygnąć. kto ma właściwie zapłacić jubilerowi.

## Aresztowanie aptekarza. który platynę chciał fabrykować ze złota

W Londynie aresztowano w tych dniach byłego aptekarza z Chicago Olivera Duncana który występował w jednym z kabaretów przedmiejskich jako klown. Aresztowanie nastąpiło wskutek doniesienia drugiego klowna, który występował w tym samym kabarecie i obawiał się konkurencji swego rywala.

Aresztowany był bohaterem głośnej swego czasu afery oszukańczej. której tło jest następujące. Niedawno otrzymał Duncan w spadku 10,000 dolarów, za które urządził sobie w Chicago laboratorjum alchemika Co właściwie produkował w tem laboratorjum. pozostanie jego tajemnicą. Najprawdopodobniej służyło mu laboratorjum tylko jako parawan, pod osłoną którego uprawiał handel narkotykami. Policja zainteresowała się tem laboratorjum dopiero wtenczas. gdy wyszło na jaw wyrafinowane oszustwo Duncana. Oto ów alchemik-aptekarz oszukał dwóch jubilerów w Chicago, wmawiając w nich. że posiadł tajemnicę przemiany złota w platynę. Za tę tajemnicę wręczyli mu ci jubilerzy 20.000 dolarów mieli się na drugi dzień zgłosić w laboratorium, by być świadkami eksperymentów Duncana. Na drugi dzień o oznaczonej godzinie zjawili się jubilerzy w laboratorjum Duncan wygłosił naprzód dłuższy referat, a następnie wprowadził ich do małego gabinetu bardzo skąpo oświetlonego przez małą lampkę elektryczną. gdzie ich pozostawił, oświadczając, że musi przygotować swój eksperyment. Gdy Duncan się nie zjawiał. usiłowali jubilerzy wyjść. ale drzwi były zaryglowane. Potem stracili przytomność Gdy się obudzili. znaleźli się na gościńcu. Przypadkowo przejeżdżające auto zabrało ich do Chicago od którego oddaleni byli o jakie 200 klm. Policja stwierdziła. że w ciemnym gabinecie umieszczony był aparat wydzielający chloroform. Aptekarz zbiegł. a ujęto go dopiero po sześciu miesiącach i zasądzono na kilka lat więzienia. Po roku udało mu się zbiec z więzienia. a teraz zjawił się znowu jako klown w Londynie

## Małe i wielkie tragedje

### w królestwie kinematograficznem

Publiczność która w sali kinoteatru ogląda wyświetlanie filmu nie zastanawia się naogół nad tem, że za ruchomemi scenami ekranu, rozegrały się nieraz prawdziwe tragedje. w których protagoniści mimowoli odegrali rolę ofiar. Wielki przemysł kinematograficzny w Hollywood pochłonął już bowiem liczne ofiary

Statystyka. ogłoszona w tych dniach w stolicy kinematografu. stwierdza. że od roku 1925 do końca grudnia 1930 wydarzyło się tam 12.798 katastrof, z których 55 śmiertelnych Wielu z pośród rannych pozostanie kalekami do końca swego życia. W r. 1929, to zn. w roku, w którym nakręcano szereg filmów wojennych. wydarzyło się 16 wypadków śmiertelnych Na wiosnę ub. roku, gdy nakręcano film taki nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego dwa samoloty runęły do morza, przyczem znany lotnik Moss Cook i 9 osób utraciło życie. Codziennie wydarza się w Hollywoodzie przeciętnie 15 wypadków.

Zwierzęta sa bardzo często powodem nieszczęśliwych wydarzeń. które nieraz przybierają wprost groteskowy wygląd. I tak pewnego razu filmowy aktor Donald Goosh doznał złamania żebra od kopnięcia zebry. Wielu pokąsały psy lub podrapały koty występujące w filmie. inni poparzyli sobie wnętrzności. wypijając zbyt gorace napoje — a niejeden chorował na zakażenie owłosienia skutkiem uczesania po indyjsku“. W pięcioletnim okresie. o jakim wspomina statystyka wypłacono ofiarom podobnych nieszczęśliwych wypadków niemniej jak około 10 miljonów odszkodowania

***INFORMATOR WOJSKOWY***

**K. L. KRAKÓW**: Należy wnieść podanie o delegację do Magistratu miasta Krakowa. który w sprawie tej odniesie się do władzy u której się Pan rejestrował Podanie o odroczenie terminu stawiennictwa przed Komisją poborową nie istnieje

## Szkolnictwo Agencji Żydowskiej w Palestynie

**Jerozolima** (ŻAT.) Jak wynika z ogłoszonego w tych dniach sprawozdania Agencji Żydwskiej, w roku szkolnym 1929/30 Agencja utrzymywała w Palestynie 230 szkół, do których uczęszczało 21,031 uczniów, wykładało zaś 841 nauczycieli. Odpowiednie dane za ubiegłe lata przedstawiają się następująco: 1921/22 — 137 szkół, 605 nauczycieli, 12,830 uczniów, 1924/25 — 132 szkoły, 550 nauczycieli, 13,246 uczniów, 1927/28 — 225 szkół, 788 nauczycieli oraz 18,680 uczniów.

## Arcybiskup z Canterbury znów odracza swą podróż do Palestyny

**Londyn** (ŻAT.) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że prymas kościoła anglikańskiego arcybiskup z Canterbury wyruszy w podróż palestyńską dopiero po świętach Wielkanocnych. Jak wiadomo, ze strony Watykanu usiłowano wpłynąć na rząd angielski w kierunku skłonienia prymasa kościoła anglikańskiego do zaniechania podróży do Palestyny. W międzyczasie przybył do Londynu miljarder amerykański Morgan w towarzystwie swej córki celem udania się wraz z arcybiskupem z Canterbury do Palestyny. Wobec decyzji arcybiskupa, Morgan sam uda się do Palestyny.

## Konferencja w sprawie ortografji języka żydowskiego

Z Wilna donosi ŻAT.: Przygotowania do konferencji ortograficznej Żyd. Instytutu Naukowego są w pełnym toku. Szereg centralnych i lokalnych instytucyj w Polsce, Rumunji, na Łotwie i Litwie zakomunikowało już władzom Ż. I. N. o udziale ich delegatów w pracach konferencji. Sprawy pisowni żydowskiej są też tematem dyskusji w łonie szeregu organizacyj. Również w prasie omawiane były sprawy ortografji. Wobec szerokiego zainteresowania mającą się odbyć konferencją biuro wykonawcze Żydowskiego Instytutu Naukowego postanowiło odroczyć termin konferencji na kilka tygodni. Konferencja odbędzie się w Wilnie w dniach 22 i 23 maja br. Drugi zbiór artykułów p. n. „Jednolita Pisownia Żydowska" będzie wkrótce ogłoszony. Publikacja będzie zawierała 10 — 12 arkuszy druku

## Kampanja antypesachowa w Rosji sowieckiej

**Moskwa** (ŻAT.) Ukazał się tu pierwszy numer żydowskiego czasopisma ateistycznego p. n. „Der Apikojres". Cały numer poświęcony jest kampanji antypesachowej. Kampanja prowadzona jest pod następującemi hasłami: „ani grosza na macę lub inne pesachowe wydatki religijne", „ani grosza dla bóżnic, jeszybotów i kleru", „ani na chwilę nie odrywać robotników żydowskich z fabryk podczas świąt Pesach".

Pomimo wysiłków zainteresowanie dla akcji antypesachowej jest słabe.

Czasopismo charkowskie „Socjalistyszer Dorf" uskarża się, iż pomimo działalności kulturalnej wśród kolonistów-Żydów, Żydzi w kolektywach przestrzegają nadal tradycyj żydowskich, a nawet elementy młodsze, które rzekomo zerwały z religją i „w nic nie wierzą", uważają za rzecz naturalną odpoczynek sobotni. Czasopismo powątpiewa, czy uda się zrealizować hasło, aby koloniści żydowscy w Pesach pracowali na roli.

—o§o—

**ZYGMUNT FREUD I DR. LANDSTEINER — CZŁONKAMI HONOROWYMI AUSTRJACKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Słynny uczony dr Zygmunt Freud oraz laureat Nobla dr. Karol Landsteiner zostali mianowani honorowymi członkami austrjackiego towarzystwa lekarskiego. Prasa austrjacka określa te nominacje jako zadośćuczynienie za krzywdę, wyrządzoną tym uczonym przez uniwersytet wiedeński, który nie nadał im profesury zwyczajnej z tego tylko powodu, że są Żydami.

**ZNANY ŻYDOWSKI BADACZ HISTORJI MUZYKI** prof. Fernando Liuzzi w Rzymie odkrył w jednym z archiwów fragmenty nieznanych dotychczas kompozycyj włoskiej muzyki liturgicznej z XII wieku. Prof. Liuzzi ogłosił przed kilku laty dzieło, w którem wskazuje na znaczne wpływy melodyj żydowskich na kształtowanie się katolickiej muzyki liturgicznej.



SPRAWY INWALIDZKIE

## Kiedy inwalida traci prawo do renty

W związku z zapowiedzianą na dzień 1 kwietnia br. wypłatą rent inwalidzkich według nowej tabeli, ministerstwo skarbu wyjaśniło, że w sprawach częściowego lub zupełnego zawieszenia rent inwalidzkich obowiązują dotychczasowe normy.

Tak więc inwalidzie bezdzietnemu potrącana będzie 1/5 część renty przy dochodzie zł. 149,93 gr., 2/5 renty przy dochodzie 174.92 zł., 3/5 renty przy dochodzie 199.91 zł., 4/5 renty przy dochodzie 221,90 zł., zawieszenie zaś całej renty nastąpi przy dochodzie 249.88 zł.

Inwalida żonaty bezdzietny traci prawo do 1/5 renty, jeżeli posiada dochód miesięczny 189,88 zł., do 2/5 renty przy dochodzie 221.53 zł., do 3/5 renty przy dochodzie 253,18 zł., do 4/5 przy dochodzie 284,83 zł., zawieszenie całej renty następuje przy dochodzie miesięcznym 316,46 zł.

Inwalidzie żonatemu z dwojgiem lub trojgiem dzieci potrącana będzie 1/5 część renty, jeżeli posiada dochód 219.88 zł., 2/5 renty przy dochodzie 256.53 zł., 3/5 renty przy dochodzie 293,18 zł., 4/5 renty przy dochodzie 329.83 zł., zawieszenie całej renty następuje przy dochodzie 366,46 zł.

Inwalida żonaty z czworgiem lub więcej dzieci traci do 1/5 części renty przy zarobku miesięcznym 249.88 zł., do 2/5 renty przy dochodzie 291,53 zł., do 3/5 renty przy dochodzie 333,18 zł., do 4/5 renty przy dochodzie 374.83 zł., wreszcie całkowite zawieszenie renty następuje przy dochodzie miesięcznym inwalidy w wysokości 416,46 zł.

---

**Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc kwiecień br.**

---

**JÓZEF ROTH** 32

# HIOB

### Powieść o człowieku prostym

**Z upoważnienia autora przełożył Józef Wittlin**

Wszyscy już wiedzieli, że Mendel wybiera się do Ameryki. Uczniowie, jeden po drugim, opuszczali lekcje, jeszcze tylko pięciu chłopców zostało, ale i oni nie przychodzili regularnie.

Kapturak nie przywiózł jeszcze papierów. Sam nie przysłał jeszcze szyfkarty, a już dom Mendla Singera zaczął się rozpadać. „Jaki zbutwiały musiał być — myślał Mendel. Dom był zbutwiały i nikt o tem nie wiedział. — Kto pilnować nie umie, ten jest, jak głuchy, i gorzej mu się wiedzie, niż głuchemu, — tak stało gdzieś napisane. Tutaj mój dziadek był nauczycielem, tutaj ja byłem nauczycielem. A teraz wyjeżdżam do Ameryki. Syna Jonasza zabrali mi kozacy, a teraz chcą mi zabrać Mirjam. A Menuchim... co się z Menuchimem stanie?"

Jeszcze tego samego wieczora udał się Mendel do rodziny Billesów. Była to wesoła rodzina. Mendlowi zdawało się, że ta rodzina niezasłużenie doznaje tyle szczęścia. Wszystkie córki były wydane z wyjątkiem najmłodszej, której Mendel pragnął właśnie zaofiarować swój dom. Wszyscy trzej synowie uciekli od wojska i pojechali w świat. Jeden — do Hamburga, drugi — do Kalifornji, a trzeci do Paryża. To była radosna rodzina, na niej spoczęła ręka Boska, wygodne posłanie miała sobie rodzina Billesów w szerokiej dłoni Boga. Stary Billes zawsze był wesoły. Wszystkich jego synów uczył Mendel Singer. Stary Billes był uczniem starego Singera. A że już tak dawno się znali, więc Mendel sądził, że ma niejakie prawo do uczestniczenia w szczęściu tych obcych ludzi.

Rodzinie Billes, — Billesowie nie żyli w zbytku — spodobała się propozycja Mendla. Dobrze! Młoda para obejmie dom, a razem z domem i Menuchima.

— Koło niego niema żadnej roboty. — powiedział Mendel Singer, — zresztą z roku na rok jest mu coraz lepiej. Niedługo z Boską pomocą będzie całkiem zdrów. A wtedy, mój starszy syn Szemarja albo sam przyjedzie, albo przyśle kogoś i zabierze Menuchima do Ameryki.

— A jakie macie wiadomości od Jonasza? — spytał stary Billes. Mendel dawno już nic nie słyszał o swoim kozaku, jak go pocichu nazywał nie bez pogardy, i nie bez pewnej dumy. Mimo to odpowiedział:

— Same dobre wiadomości! Nauczył się czytać i pisać, awansowali go. Gdyby nie to, że jest Żydem, kto wie, może byłby już oficerem! — Wobec tej szczęśliwej rodziny niemożliwością było dla Mendla stać z plecami przygniecionemi ciężkiem brzemieniem swego wielkiego nieszczęścia. Przeto rozprostował plecy i skłamał przed Billesami odrobinę radości.

Postanowiono, że Mendel Singer odda swój dom na użytek rodziny Billesów w obecności zwykłych świadków, a nie w urzędzie, bo to kosztuje pieniądze. Wystarczy wziąć na świadków trzech, czterech uczciwych Żydów. W międzyczasie otrzymał Mendel od Billesów trzydzieści rubli zaliczki, ponieważ uczniowie już nie przychodzili, a w domu zabrakło pieniędzy.

W tydzień później, jeszcze raz toczyła się przez miasteczko lekka, żółta bryczka Kapturaka. Wszystko już było: pieniądze, szyfkarta, paszporty, wiza, dla każdego pieniądze na drogę i nawet honorarjum dla Kapturaka.

— Punktualny płatnik, — rzekł Kapturak. — Wasz syn Szemarja, zwany Samem, to punktualny płatnik. Tam mówi się: gentleman...

Kapturak miał odprowadzić rodzinę Singer aż do granicy. Za cztery tygodnie parowiec „Neptun" odpływa z Bremy do Nowego Yorku.

Przyszła rodzina Billes, żeby spisać inwentarz. Pościel, sześć poduszek, sześć prześcieradeł, sześć powłóczek w czerwono-niebieską kratkę zabierała Debora z sobą, sienniki i lichą pościel zostawiła dla Menuchima. Chociaż Debora nie miała zbyt wiele do pakowania i cały swój dobytek zanotowała w głowie, mimo to bezustannie krzątała się

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## List z Tarnowa

**Wystąpienia z Rady Przybocznej. — Z życia sjonistycznego.**

W środę dnia 25 bm. zgłosili oficjalnie swe wystąpienie z komisarskiej Rady Przybocznej miasta Tarnowa ks. prałat **Mazur** i **ks. prałat Mysor**, dyrektor Miejskiej Kasy Oszczędności. Wystąpienie wybitnych przedstawicieli duchowieństwa z Rady Przybocznej wywołało zrozumiałe wrażenie i liczne komentarze

Z okazji 11 rocznicy wypadków w Tel Chaj urządziła „Liga dla Pracującej Palestyny“ — przy niezwykle licznym, udziale publiczności — uroczysty wieczór w lokalu „Wiza“. Po zagajeniu przez tow. Dra Feiga wygłosiła piękną mowę uroczystą tow. Sara Bienenstockówna, poczem przemawiał tow. Koitsch.

W ub. niedzielę odbyło się Walne Zgromadzenie deklarentów na „Palestyński Fundusz Robotniczy“ (Kapai) również przy bardzo licznym udziale. Dr. Feig złożył sprawozdanie z dotychczasowej czynności i doniósł, że za ostatni okres pracy wysłano do Tel Awiwu 80 dol. Tow. Fuss omówił zadania pionierskie Pal. Fund. Rob., poczem wybrano nowy zarząd z 10 osób, który się następnie ukonstytuował, jak następuje: Dr. Feig prezes. Stein wicepr., Keil sekretarz, Wurzel kasjer. Nowy Zarząd zamierza przeprowadzić jednorazową większą akcję na rzecz „Kapai“.

## Straszna katastrofa w mieszkaniu ubogiej rodziny żydowskiej

**Spłonęła matka z czworgiem dzieci**

We wtorek około godz. 8 wieczór rozegrała się w Warszawie przy ul. Dzielnej 42 straszna scena. W jedynym pokoju Dawida Diamanda, na piątem piętrze, powstał nagle pożar, a wkrótce dały się słyszeć straszne krzyki. Pożar ogarnął łóżko, na którem znajdowała się 40-letnia Sara Diamand oraz dzieci siedzące, obok zaś łóżka 12-letni Jakób, 8-letnia Rebeka i 5-letni Aron. Zanim nadeszła pomoc, płomienie objęły wszystkie osoby, tak że lekarz pogotowia zastał już ofiary w beznadziejnym stanie. W pokoju znajdował się Dawid Diamand z silnie poparzonemi rękami i jego 16-letnia córka z poparzeniami na całem ciele. Zawezwana straż nie miała faktycznie już czego gasić, albowiem wszystko co było w małem mieszkaniu, uległo pożarowi. Przyczyny strasznego wypadku, są wedle śledztwa, następujące: Dawid Diamand zajmował się wyrabianiem laku szewskiego, do czego potrzeba wosku i benzyny. We wtorek wieczór przygotowywała jego 16-letnia córka ów lak i w czasie pracy nastąpił wybuch. Dotąd zmarło czworo dzieci. Matka znajduje się w stanie beznadziejnym w szpitalu. Wybuch był tak silny, że we wszystkich mieszkaniach zostały wybite szyby.

—ogo—

### Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO W DYNOWIE.

(Kor. wł.) W miasteczku naszem istnieje już od r. 1921 szkoła hebrajska, która jednak z powodu braku odpowiednich sił kierowniczych doznawała kilkakrotnych przerw w swym rozwoju. Obecnie istnieje jednak uzasadniona nadzieja, iż byt i rozwój naszej szkoły będzie zapewniony, gdyż wybrany onegdaj komitet reorganizacyjny daje gwarancję doskonałej i odpowiedzialnej pracy. Na czele komitetu stanęli ogólnie poważani i największą sympatją w kołach obywatelskich a także i w kołach młodzieży cieszący się państwo Bacherowie. P. Bacher ma wielkie zasługi przy założeniu i bezpłatnem kierowaniu Bankiem Ludowym, który dzięki jego energji i niezmordowanej pracy pięknie się rozwija. P. Bachnerowa wybrana została przewodniczącą komitetu dla budowy Domu Ludowego, którego brak bardzo dotkliwie odczuwamy W skład komitetu reorganizacji szkoły hebrajskiej wstąpili nadto znani poważni obywatele, jak np. Intratorowie. Baum, Haber, Mendel Frenkel, Melon i Domb Tuszymy nadzieję, iż szkoła hebrajska pod tem kierownictwem doskonale będzie się rozwijać.

—ogo—

### ZGON „MATKI SIERÓT“ W WARSZAWIE

W Warszawie odbył się niedawno pogrzeb blp Tamary Rosenbaum. znanej w Warszawie pod nazmą „matki sierót“ żydowskich. Była ona twórczynią domu dla dziewcząt i zakładu dla sierót żydowskich w Warszawie oraz czynną w wielu organizacjach filantropijnych. Szczególnie w dziedzinie opieki nad sierotami dokonała błp. Teresa Rosenbaum bardzo wiele Pogrzeb jej był wielką manifestacją ludności żydowskiej w stolicy.

### GROŻĄCA EKSMISJA PRZYCZYNĄ SAMOBÓJSTWA.

Z Łodzi donoszą: Onegdaj wieczorem w domu przy ul. Prządzalnianej 4, rozegrała się ponura tragedja.

W kamienicy tej od szeregu lat zamieszkiwała uboga wdowa. Stanisława Ziółkowska wraz z sześciorgiem dzieci. Gdy niedawno straciła pracę, znalazła się bez żadnych absolutnie środków do życia. Nadomiar złego właściciel domu, któremu nie mogła płacić za mieszkanie, wystąpił na drogę sądową, i uzyskał wyrok eksmisyjny. Ziółkowska, nie mogąc znaleźć wyjścia z rozpaczliwej sytuacji, postanowiła pozbawić się życia. Kupiła w aptece butelkę jodyny i w swem mieszkaniu wypiła większą ilość trucizny. Dzieci jej wszczęły alarm. Sąsiedzi zawezwali pogotowie, które przewiozło desperatkę do szpitala.

Sześciorgiem dzieci nieszczęsnej wdowy zaopiekowali się narazie lokatorzy domu.

### SAMOBÓJSTWO OFICERA-LOTNIKA.

Z Warszawy donoszą: W nocy z wtorku na środę około godz 1 popełnił samobójstwo w dorożce samochodowej kpt. pilot Jerzy Rokossowski z 6 pułku lotniczego we Lwowie. Samobójca rozpiął płaszcz i mundur i przyłożył lufę do piersi i wystrzelił, raniąc się w serce. W drodze do szpitala Ujazdowskiego kpt. pil. Rokossowski zmarł.

Kp. pilot Rokossowski przechodził niedawno operację wyrostka robaczkowego. Operacja ta spowodowała skrzep w nodze Oficer musiał chodzić o lasce i straciwszy władzę w nodze, nieszczęśliwy inwalida miał być przeniesiony w stan spoczynku i to zdaje się wpłynęło na niego fatalnie, podsuwając rozpaczliwą myśl o samobójstwie. Inna wersja twierdzi, że kpt. pil. Rokossowski popełnił samobójstwo na tle miłosnem, starał się bowiem bezskutecznie o rękę pewnej Warszawianki.

### W PRZYSTĘPIE ROZPACZY

We wsi Zakroczymskie Góry, w powiecie molodeckim, w niezwykły sposób popełnił samobójstwo tamtejszy mieszkaniec, właściciel dużego młyna, Kantorowicz, który stracił wiele na posiadanych zapasach zboża i wreszcie zbankrutował, ostatnio zaś zmarł mu syn i żona. Te nieszczęścia tak przygnębiły Kantorowicza iż udał się na strych młyna, gdzie rozlał naftę, podpalił ją, a następnie powiesił się. Budynek spłonął.

„Kurjer Poznański“ donosi, że w Mogilnie powiesił się w swem mieszkaniu lekarz powiatowy dr. Lucjan Montwiłł. Zmarły pozostawił żonę i dzieci. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie została wyjaśniona.

### OLBRZYMIA GRZYWNA — UCHYLONA

Donoszą z Łodzi: Izba skarbowa w Łodzi ukarała grzywną w olbrzymiej sumie 11,245,000 zł. właściciela składu aptecznego Jakóba Chalachowicza za nadużycie koncesji na prawo korzystania ze spirytusu dla celów przemysłowych.

Chalachowicz, który otrzymał spirytus skażony, przeznaczony na produkcję perfum i wody kolońskiej, spirytus ten odkażał i sprzedawał go do spożycia.

Od decyzji Izby skarbowej Chalachowicz odwołał się do sądu okręgowego. Do rozprawy wezwano 68 świadków.

Sąd po przesłuchaniu świadków, przeważnie urzędników skarbowych, ogłosił wyrok, uwalniający Chalachowicza od winy i kary, uwalniając go temsamem od nałożonej na niego przez Izbę skarbową grzywny w wysokości 11.245.000 zł.

### HODOWLA BOBRÓW

Dyrekcja lasów państwowych w Wilnie postanowiła utworzyć w nadleśnictwie Rybaki, w pobliżu Mostów, specjalny rezerwat dla gnieżdżących się tam bobrów. Zwierzęta te poddane będą planowej opiece i nadzorowi, co wpłynie w znacznym stopniu na ich rozmnożenie.

# NADESŁANE

— POWIATOWA KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI W KRAKOWIE. UL. PIJARSKA 1, zawiadamia interesowanych, że z dniem 1-go lipca 1931 r. obniża stopę procentową od wkładów dolarowych na 4 proc. w stosunku rocznym. — Od wkładów złotowych płaci Kasa nadal 8 proc. w stosunku rocznym.



Oddanemu Towarzyszowi Gerschonowi Zielinkowskiemu, kierownikowi komisji Żyd. Fund. Narodowego w Jarosławiu prawdziwe wyrazy współczucia z powodu śmierci błp. Matki składa

**Komisja Keren Kajemet Leisrael w Jarosławiu**

## Podziękowanie.

Za szybkie i sumienne zlikwidowanie straty kradzieżowej — dziękuję Tow. Ubezpieczeń „Orzeł“ i WPanu Wicedyrektorowi Singerowi.

M. REDER
467g Kraków, Młodowa 24.

**Anna Kraminer** Bolechów — **Moniek Koch** Kraków

zaręczeni w marcu 1931 r. 484g

Z okazji zaręczyn naszej przyjaciółki p. **Feigi Löwówny** Ropczyce, z p **Samuelem Faustem** Tarnów, serdeczne życzenia składają

703x **Fela Schneps i Henek Pomstein.**

# Kącik dla gospodyń

**Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy“ w Krakowie**

## Potrawy na czasie

**Krem makaronikowy.** Pół l. śmietanki kremowej, 10 dkg. cukru, pół laseczki wanilji; 5 dkg. makaroników, 6 dkg. bakalji, albo 10 dkg. czekolady. — Śmietankę ubić sztywno z cukrem i wanilją i podzielić na 2 części, jedną wymieszać z makaronikami, które trzeba pokrajać na drobne kawałki, drugą wymieszać z czekoladą lub krajanemi bakaljami (skórki pomarańczowe, smażone, rodzynki, figi, etc.) Do formy budyniowej włożyć śmietanę z makaronikami i wyrównać, na wierzch ułożyć ostrożnie śmietankę z czekoladą, formę szczelnie zamknąć i wstawić do naczynia z drobno tłuczonym i solonym lodem, na godzinę lub dwie. Jeśli śmietana będzie z bakaljami, wtedy, jako cięższa, powinna iść na spód formy

**Makaroniki orzechowe.** Ćwierć klg. cukru miałkiego, ćwierć klg. orzechów laskowych (bez łupek), 6 jaj, łyżka soku cytrynowego, nieco skórki cytrynowej. Orzeszki zrumienić lekko i zemleć. Jaja całe ubić z cukrem na gęstą białą masę, wsypać orzechy, dodać skórki i soku cytrynowego. blachę posmarować masłem, lub świeżą oliwą i układać makaroniki łyżeczką kawową. Piec 15—20 minut w niezbyt gorącym piecu.

**Ciastka smażone** (przepis frankfurcki). 5 mac. 3 żółtka, 15 dkg. cukru, sok i skórka z 1 cytryny, 2 dkg. drobnych rodzynek, szczypta soli, szczypta cynamonu, piana z 3 białek, tłuszczu do smażenia 25 dkg., 2 łyżki stołowe śliwowicy, 6 dkg. cukru do posypywania. — Mace zwilżyć dobrze wodą, by zupełnie zmiękły. Cukier utrzeć z żółtkami do białości, włożyć mace i inne ingredjencje i ucierać dalej Nakoniec dodać sztywno ubitą pianę. Rozgrzać mocno tłuszcz, wlać do niego śliwowicy i nabierając ciasto srebrną łyżeczką w tłuszczu maczaną, smażyć na kolor złocisty. Podając gorące do stołu, posypać z wierzchu cukrem z cynamonem.

**Sznycle kartoflane** (przepis frankfurcki). 2—3 mace zmoczyć, dobrze wycisnąć 6—8 kartofli ugotować w słonej wodzie i utrzeć na tarle, dodać 1—2 jaj, szczyptę soli i jedną cebulę smażoną i trochę pieprzu Wszystko razem dobrze wymieszać, formować małe sznycle, osypać mąką macową lub kartoflaną i smażyć na gorącym tłuszczu.

**Omlet z marmeladą.** 4 żółtka, 10 dkg mąki kartoflanej, 10 dkg. cukru, łyżka soku cytrynowego i trochę skórki. Żółtka utrzeć do białości z cukrem i sokiem cytrynowym. Wsypywać po łyżce sianą mąkę i dalej parę minut ucierać, na ostatku dodać skórki i pianę z 4 białek. Foremkę płaską o wysokich brzegach, wysmarować tłuszczem wlać masę i piec 20—30 minut w bardzo wolnym piecu. Po upieczeniu posmarować marmeladą.

*Z SALI SĄDOWEJ.*

# Antyczeska kampanja „Il. Kurjera Codz“ przed sądem

## Prof. Mysłakowski i red. Warchałowski skazani za obrazę „Kurjera“

Wczoraj, w drugim dniu rozprawy w krakowskim Sądzie okręgowym przeciw prof. U. J. dr Mysłakowskiemu i redaktorowi odpowiedzialnemu „Głosu Narodu“ dr. Warchałowskiemu, oskarżonym przez wydawcę „Il. Kurjera Codz.“ posła Dąbrowskiego o obrazę czci, Trybunał dopuścił częściowo zaofiarowany przez oskarżonych dowód prawdy z odczytania artykułów i notatek „Kurjera“, na które powoływał się w swej obronie prof. Mysłakowski.

Nastąpiły wywody zastępcy oskarżyciela prywatnego adw. dra Rappaporta i posła Dąbrowskiego, poczem przemawiali obrońcy dr. Rychlewski i dr. Rozmarynowicz oraz obaj oskarżeni.

Po zamknięciu rozprawy adwokaci obu stron zgodnie z apelem przewodniczącego odbyli naradę celem ugodowego załatwienia sporu. Ugoda nie doszła jednak do skutku, gdyż prof Mysłakowski nie zgodził się na udzielenie i opublikowanie deklaracji przepraszającej. Wobec tego trybunał udał się na naradę.

O godz. 4-tej popołudniu po półgodzinnej naradzie Trybunału przewodniczący so. dr Cieślewski ogłosił **wyrok, uznający obu oskarżonych winnymi popełnienia występku z par. 488 i 491 u. k. i skazujący prof. Mysłakowskiego na 7 dni aresztu z zamianą na 210 zł grzywny, a red. Warchałowskiego na 7 dni aresztu z zamianą na 70 zł grzywny, oraz na ponoszenie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku w „Il. Kurjerze Codz“ i w „Głosie Narodu“.**

Zasądzenie nastąpiło niemal za wszystkie zarzuty, zawarte pod adresem „Kurjera“ w inkryminowanym artykule prof. Mysłakowskiego, a więc za zarzut nieprzebierania w środkach, tendencyjności i wprowadzania w błąd czytelników, niekulturalnej napaści na prez. Masaryka, uprawiania polityki podniecania i schlebiania dzikim i destrukcyjnym popędom mas, oraz żerowania i robienia interesów na podżeganiu szowinizmu antyczeskiego. **Sąd orzekł, że odnośnie do powyższych zarzutów dowód prawdy nie został przeprowadzony.**

Natomiast Trybunał **uznał za przeprowadzony dowód prawdy odnośnie do zarzutu, że antyczeska kampanja „Kurjera“ jest ordynarna**, wobec czego uwolnił oskarżonych zarówno od tego zarzutu, jak i od zarzutu jednostronnego informowania przez „Kurjer“ czytelników, gdyż tego ostatniego zarzutu, postawionego dziennikowi o pewnem zabarwieniu politycznem, nie uznał Trybunał za hańbiący.

Od wyroku powyższego obaj oskarżeni przez usta swych obrońców zgłosili zaraz po ogłoszeniu **wyroku odwołanie, wobec czego głośna ta sprawa oprze się o Sąd apelacyjny w Krakowie.**

---

# KRONIKA

| Wschód słońca 5 m. 24 | MARZEC 27 Piątek 9 Nisan 5691 | Zachód słońca 17 m. 58 |
|---|---|---|

## I. Ogólnopolski Zjazd Organizacji „Haszomer Hadati“

W dniach 5 i 6 kwietnia br. obradować będzie **w Krakowie** w sali Kahału pierwszy ogólnopolski zjazd org. „Haszomer Hadati“. Na zjazd ten przybędą wszyscy członkowie Egzekutywy z Warszawy oraz reprezentanci centralnych instytucyj org. Mizrachi w Polsce i Palestynie. Członkowie Egzekutywy wygłoszą referaty na tematy ideologiczne i organizacyjno- wychowawcze.

Spodziewany jest liczny udział delegatów ze wszystkich gniazd w Polsce. Delegaci będą korzystać z 50-proc zniżki.

Program zjazdu będzie wkrótce podany.

## Żydowskie Towarzystwo Muzyczne w Krakowie

Onegdaj odbyło Żyd. Towarzystwo Muzyczne drugie w czasie swego istnienia Walne Zgromadzenie członków. Młode Towarzystwo cieszy się zasłużonem poparciem społeczeństwa żydowskiego, czego dowodem tłumny udział w audycjach i koncertach, urządzonych w ubiegłym roku przez Zarząd. Świetnie zwłaszcza pod względem organizacyjnym i frekwencji wypadł poranek symfoniczny, urządzony w sali Starego Teatru. Poranek był, jak wiadomo, poświęcony muzyce żydowskiej i dał obraz pracy twórczej naszych najnowszych kompozytorów, zwłaszcza palestyńskich. Następną udałą imprezą Towarzystwa był koncert synagogalny w synagodze postępowej, gdzie umożliwiono słuchaczom, tłumnie zjawiającym się wysłuchania śpiewów liturgicznych. Audycje zaś kameralne, które Towarzystwo urządza raz na tydzień w sali Bolońskiego dla członków i zaproszonych lub wprowadzonych przez nich gości są punktem zbornym elity naszej muzykalnej publiczności. To też z ufnością patrzą twórcy Towarzystwa w przyszłość i przewidują dalszy rozwój tej tak ważnej placówki życia kulturalnego żydostwa krakowskiego.

Na odbytem onegdaj Walnem Zgromadzeniu wybrano nowy Zarząd o następującym składzie osobowym: prezes adw. dr. H Apte, wiceprezesi Marja Zimmermannowa i I. Lust sekretarka Eugenja Lauterbachowa, skarbnik adw. dr. Józef Frommer, bibljotekarz dr. W. Mantel. Na dalszych członków Zarządu zostali wybrani: P. Anhalt, apt. Hausmanowa, dr Krakauer, dr. Marceli Liebeskind, prof. Schleichkorn, dr E. Schenker i prof. Sperber. Prezesem kuratorjum został p. radca Henryk Schenker, zaś prezesem Komisji kontrolującej inż. P. Goldwasser.

Po złożeniu sprawozdania ogólnego przez dra Aptego, sprawozdania kasowego przez dra Frommera i sprawozdania Komisji rewizyjnej przez inż. Goldwassera uchwalono udzielić votum zaufania i absolutorjum ustępującemu Zarządowi. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos p. drowa Aptowa, adw. dr. B. Feiler, inż. Wexnerowa, adw. dr Frommer, inż. Goldwasser i p. I. Lust. Wszyscy mowcy, akcentując wybitne zasługi zeszłorocznego Zarządu, udzielali wskazań na przyszłość, a nowo wybrany Zarząd przez usta prezesa dra Aptego przyrzekł, w miarę mocy, spełnić słuszne postulaty. W szczególności uchwalono także zorganizować chóry śpiewacze i wciągnąć w ten sposób w orbitę działalności Towarzystwa najszersze warstwy społeczeństwa żydowskiego.

## Lekarze Kas Chorych w obronie swej działalności

Od Zarządu Związku Lekarzy Kas Chorych w Krakowie otrzymujemy w związku z artykułem posła Żuławskiego w Nr. 62 „Naprzodu“ z 17. III. br. następujące pismo z prośbą o zamieszczenie:

**„Pan Poseł Żuławski w ogólnie ujętym artykule, w którym mógł mieć na myśli także lekarzy kasowych naszego terenu działalności, zarzucił lekarzom, że „operując pięknemi frazesami o lecznictwie, profilaktyce, higjenie społecznej itd. biorą w ten sposób z wkładek przeważną część dla** siebie i zadawalniają się zapisywaniem chorym ludziom, nic mającym z czego żyć, rozmaitych miksturek i zabiegów“.

Wobec tego ograniczamy się w niniejszem piśmie tylko do następujących stwierdzeń:

1. Od chwili wprowadzenia do Kas Chorych komisarzy sytuacja materjalna lekarzy się pogorszyła i to przez potrącanie im z poborów podatku dochodowego, który przedtem Kasa Chorych opłacała za nich z własnych funduszów. Jest przeto niezgodne z faktycznym stanem rzeczy, jakoby pobory lekarzy się powiększyły, gdyż w rzeczywistości się pomniejszyły.

2. Wychodząc z punktu widzenia, że utrzymanie zdrowia i zdolności do pracy leży w najżywotniejszym interesie ubezpieczonych ich rodzin, Kasy Chorych, jakoteż i państwa, i dążąc do urzeczywistnienia tych dziś powszechnie przyjętych postulatów medycyny społecznej, zorganizował i uruchomił Związek Lekarzy Kas Chorych cały szereg poradni, czynnych już blisko 1 i pół roku, Szkoły zdrowia itd., celem uświadomienia najszerszych mas ubezpieczonych o doniosłem znaczeniu higjeny społecznej i zapobiegania chorobom. W poradniach tych, bardzo pomyślnie się rozwijających, pełnili lekarze kasowi obowiązki, dobrowolnie na siebie wzięte, zupełnie bezinteresownie.

Jest przeto niezgodne z rzeczywistością, jakoby zasady higjeny społecznej i profilaktyki były propagowane przez lekarzy kasowych pod kątem widzenia materjalnych korzyści, czerpanych przez nich z tego tytułu z funduszów Kasy Chorych, z uszczerbkiem zasiłków dla niezdolnych do pracy“.

## Publikacja o sprawach turystyczno uzdrowiskowych

Małopolska i Śląsk z ich uzdrowiskami, o charakterze i znaczeniu europejskiem, oraz z całym szeregiem wspaniałych i malowniczych letnisk, wysuwa się na czoło zagadnień turystyczno-uzdrowiskowo hotelarskich w Polsce. Izba przemysłowo-handlowa w Krakowie doceniając w pełni znaczenia, jakie sprawy te posiadają z punktu widzenia, zarówno ogólno-państwowego, jak i interesów samego zdrojownictwa oraz nacjonalnie ujętej i zorganizowanej turystyki — wystąpiła na Zjeździe Związku Izb przemysłowo-handlowych Rz. P., odbytem w Krakowie w dniu 6 grudnia 1930, z szeregiem referatów, poświęconym zagadnieniom turystyki i uzdrowisk. Referaty, ujmujące szczegółowo potrzeby naukowe i organizacyjne zdrojownictwa oraz uwypuklające potrzebę skoordynowania wszystkich zainteresowanych w turystyce czynników, zostały wydane staraniem Izby Krakowskiej w broszurze pt. „Sprawy turystyczno-uzdrowiskowo-hotelarskie w Krakowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej“. Publikacja ta zawiera również protokół oraz referaty, dotyczące tych samych zagadnień, gruntownie omówionych na zebraniu w dniu 3 marca br. w Izbie Krakowskiej, na którem to zebraniu zostało utworzone Regjonalne Zrzeszenie Gospodarcze przemysłu turystycznego, bo telarskiego i uzdrowiskowego.

Referaty objęte wydawnictwem są następujące: „Znaczenie turystyki w życiu gospodarczem Polski“ — Stefan Starzyński, wiceminister Skarbu, „Przesłanki gospodarcze ekspanzji polskiego zdrojownictwa“ — prof. U. J. Dr. L. Korczyński, „Organizacja pracy turystycznej i gospodarczej czynniki jej rozwoju“ — St. Faecher, kierownik „Orbisu“, „Potrzeba regjonalnej organizacji turystyczno-uzdrowiskowo-hotelarskiej“ — Inż. H. Mianowski, dyrektor Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie oraz koreferat Dr. K. Saysse-Tobiczyka.

Wydawnictwo to jest nietylko dowodem aktywności Izby krakowskiej w dziedzinie tak doniosłej, jak turystyka i zdrojownictwo, ale w pierwszym rzędzie stanowi cenny przyczynek do poznania braków i potrzeb w zakresie turystyczno-uzdrowiskowo-hotelarskim.

## Kto wygrał na loterji?

W czternastym dniu ciągnienia 5-tej klasy 22-giej polskiej loterji państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące (częściowo przez nas już wczoraj podane):

**Zł. 15.000** na nr. 157565,

**Zł. 10.000** na nr. 12..578, 17.363, 62.718, 156.940, 181.766.

**Zł 5.000** na nry: 73.326, 139.828, 209431.

**Zł. 3.000** na nry: 5.023, 11.909, 36.684, 42.742, 54.052, 84.507, 88.652, 124.919, 194.617.

**Zł. 2.000** na nry: 42.025, 67.998, 77.039, 77.339, 107.726, 141.145, 159.037, 185.957.

**Zł. 1.000** 11.302, 15.437, 23.106, 23.590, 28879, 31.286, 48.503, 51 226, 58.058, 59.001, 62.484, 73.409, 80.636, 86.007, 94.061, 107.132, 107844, 133.860, 135.503, 135.568, 137.294, 146.637, 148248, 160.149, 175.304, 182.163, 184.534, 208.454, 208.914.

## Pożar cennego zabytku architektonicznego

We środę o godzinie 16-tej wybuchł pożar w kościele parafjalnym w Kamienicy pow. Limanowa. Kościół ten, zbudowany całkowicie z drzewa w r. 1676, a restaurowany w r. 1888 należał do cenniejszych zabytków drewnianego budownictwa w Polsce. Pożar strawił go doszczętnie. Poza kościołem ogień zniszczył całe urządzenie kościelne, przyczem spłonęły 3 ornaty z XVI stulecia, przedstawiające szczególniejszą wartość muzealną, 54 innych ornatów, zniszczeniu uległy 2 dzwony, kielichy, monstrancje itd. Kościół był ubezpieczony w PZUW. na 50.000 zł. Szkoda jest jednak większa. Pomijając już samą wartość zabytku, który nie da się już wyrównać, oceniają straty na 150.000 zł.

Pożar powstał wskutek niedbalstwa, polegającego na pozostawieniu przy głównym ołtarzu płonącej świecy, lub kadzielnicy z rozżarzonemi węglami.

Mimo panującej wichury, dzięki intensywnej akcji straży pożarnych z Nowego Sącza i Łącka, udało się pożar zlokalizować i przeszkodzić dalszemu rozszerzeniu się go na okoliczne budynki. Na miejsce wypadku przybył starosta limanowski

p. Müller, który osobiście kierował akcją ratowniczą. Ogień zlokalizowano o godzinie 19-tej.

## Uparty awanturnik

We środę w godzinach wieczornych wszedł do mieszkania Zofji Rajewskiej przy ul. Murowanej l. 4 Mieczysław Grzędzielski, urzędnik kolejowy (lat 34), zam. przy ul. Kraszewskiego 24, a będąc pod....ym, wszczął awanturę i bójkę z lokatorami, którzy go pobili i zawezwali posterunkowego. Ten doprowadził awanturnika do Komisarjatu, skąd po częściowem wytrzeźwieniu został zwolniony. Grzędzielski udał się ponownie do mieszkania Rajewskiej, wszczął tam znowu awanturę grożąc że będzie strzelał, tak, że lokatorzy uciekli w bieliźnie z mieszkania na ulicę. Wtedy Grzędzielski potargał i podpalił pierzynę, od której zapaliły się inne sprzęty domowe. Zawezwany ponownie posterunkowy ubezwładnił Grzędzielskiego, zawezwał straż pożarną i wyniósł z mieszkania małe dziecko, które pozostało w mieszkaniu. Grzędzielskiego następnie zatrzymano w Komisarjacie. Ogień został ugaszony przez lokatorów przed przybyciem straży pożarnej.

—ogo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK. Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Brodzińskiego 1.

— ZNIŻKA CEN CIELĘCINY. Magistrat podaje do wiadomości, że od soboty dnia 28 bm. mogą być pobierane w sprzedaży detalicznej najwyżej następujące ceny cielęciny: 1 kg. cielęciny koszernej, oraz dych, kotlety, łopatka wedle klas: 2.20 zł. 2 zł i 1.60 zł, mostek, karczek wedle klas: 1.80 zł, 1.60 zł 1.20 zł. Równocześnie potaniała wieprzowina, szynka surowa, oraz niektóre wędliny. Winni żądania i pobierania cen wyższych będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej.

— Z CYKLU WYKŁADÓW POPULARNYCH TOZ'U. Jutro w sobotę odbędzie się w sali Stowarzyszenia Kupców przy ul Grodzkiej 43 odczyt p. dra Felixa pt „O leczeniu gruźlicy“. Początek o godz. 7-mej wieczorem Wstęp 20 groszy

— „KOMUNIKACJA“. Pod tym tytułem wygłosi dziś w piątek o godzinie 6.15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńska 9 wytrawny znawca spraw komunikacyjnych, p. inż. Aleksander Bobkowski, prezes Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie wykład, który będzie 23-cim z cyklu wykładów ekonomicznych, zorganizowanych przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Wstęp wolny, goście mile widziani.

— EKSPLOZJA TERPENTYNY. W mieszkaniu Salomei Wachtel, przy ul. Brzozowej l. 12. zapaliła się we środę wieczór terpentyna, przygotowana do czyszczenia podłóg. Pożar spowodował eksplozję, wskutek której uległy rozbiciu wszystkie szyby w mieszkaniu oraz zapaliła się podłoga i drzwi. Pożar ugasili domownicy przed przybyciem straży. Domownicy wyszli bez szwanku.

— TARGNĘŁA SIĘ NA BRATA. We Włosani pow. Kraków Anna Cholewa licząca lat 18, ugodziła w czasie sprzeczki brata swego Józefa nożem w brzuch. Ciężko rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie

— ZATRUŁ SIĘ LYZOLEM. Wczoraj zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Podzamcze do Marjana Kołodziejczyka (lat 50) z Chrzanowa, który zasłabł na ulicy z powodu zatrucia się lyzolem. Został on przewieziony do szpitala św. Łazarza.

— OMAL-ŻE PRZEJECHANIE. Gątkiewicz Władysław (lat 26) dentysta, zam przy ul. Karmelickiej l. 23 przechodząc ulicą Szewską pośliznął się na chodniku i upadł na szyny tramwajowe przed nadjeżdżającym wozem tramwajowym, który jednak został przez motorowego na czas zahamowany tak, że Gątkiewicz doznał tylko lekkiego potłuczenia i opatrzony przez zawezwane pogotowie ratunkowe odszedł o własnych siłach do domu.

— ZDERZENIE AUT. Dnia 25 bm. około godz 23-ciej na zbiegu ul. Wiślnej i Straszewskiego zderzyły się dwa osobowe samochody, jednak bez poważnych uszkodzeń.

— OSZUSTWO WEKSLOWE. Policja aresztowała Grünspana Mordkę (lat 27) zam przy ul Łagiewnickiej 151, kupca za oszustwo popełnione przez sfałszowanie weksli na kwotę około 1[illegible] złotych na szkodę dra Jelonka Franciszka zam przy ul Pawiej 5 i Piemowskiego Mieczysława zam przy ul Pawiej 15.

—ogo—



—ogo—

— ZAMIAST KWIATÓW na grób błp. Dra [illegible] na [illegible] składają uczenice VII kl. Gimn. im. Król. Jadwigi [illegible] 20 na rzecz Zakładu Wych. Sierót (Dietla 64). 708z

# Zmiana w nastrojach arabskich?

„Berliner Tageblatt“ donosi z Jerozolimy: Głosy prasy arabskiej z okazji pobytu Weizmanna w Palestynie wykazują pewną nagłą zmianę w nastrojach. Podczas gdy jeszcze do niedawna cała prasa arabska odrzucała ostro wszelkie możliwości porozumienia, piszą obecnie niektóre pisma arabskie, że Arabowie gotowi są do rokowań, wątpią atoli czy rządowi zależy na porozumieniu arabsko-żydowskiem. Pzatem koła arabskie sądzą, że rząd angielski uczyni potajemnie wszystko, aby przeszkodzić planowanemu porozumieniu. Jest rzeczą interesującą, że kilka pism ogłosiło sensacyjną wiadomość, jakoby podstawą dążeń porozumiewawczych miała być propozycja, by zjednoczyć Przedjordanję i Transjordanję pod władzą Abdulli jako króla. Jakkolwiek przypuszczenia te są narazie fantastyczne, to jednak należy je oceniać jako bardzo symptomatyczne. Trzeba atoli do wszystkich nadziei porozumienia odnosić się w dalszym ciągu sceptycznie.

# Krwawe walki w Cawnpore (Indje) trwają

Telegram własny „Nowego Dziennika“

Londyn 26. 3. (L) Zaburzenia w Cawnpore trwają w dalszym ciągu i pochłonęły do tychczas około 50 zabitych i kilkuset rannych. Wśród zabitych znajdują się także kobiety i dzieci. Tło tych walk jest następujące: Na znak protestu przeciw straceniu morderców wyższego urzędnika w Lahore zebrali się Hindusi i urządzili demonstracje uliczne. Ponieważ mahometanie odmówili wzięcia udziału w demonstracji, Hindusi napadli na ich sklepy i domy i poczęli je demolować. Wynikły z tego walki, które trwają trzeci dzień z rzędu.

* * *

Nowe Delhi 26. 3 PAT. Według doniesień z Cawnpore, surowa cenzura zaprowadzona w tej miejscowości, nie pozwala na uzyskanie dokładnych danych o ilości ofiar ostatnich zajść. Jak słychać, zabitych ma być około 50 osób. Wśród ofiar znajdują się zarówno Hindusi jak i Muzułmanie. Liczne domy zostały spalone.

* * *

Rangoon. 26. 3. PAT. Nadeszły tu wiadomości o wzmaganiu się ruchu rewolucyjnego w okolicy Tharrawaddy gdzie w czasie starć z policją zginęło 20 buntowników, wielu zaś z nich odniosło rany.

## Katastrofa lotnicza w Madrycie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 26. 3. (B) Na lotnisku w Madrycie spadł wczoraj samolot wojskowy i uległ zniszczeniu. Obaj lotnicy ponieśli śmierć.

— KU UCZCZENIU BŁ. P. HERMANA KAMSLERA złożyły: Pp. Róża Abelesowa, Franciszka Hausnerowa zł. 50 na rzecz „Stowarzyszenia ku wsparciu biednych położnic“. — Na rzecz tegoż Stowarzyszenia złożyła WPani Bronisława Kerner zł. 50 z okazji zaślubin syna. WP. Bertram-Kernerowa Wiedeń, szyl. 100 z okazji urodzenia syna. WP. Fewel Stempel zł. 25. Łaskawe datki uprasza Wydział „Stowarzyszenia ku wsparciu biednych położnic“ skierować do p. Rabinowej Kornitzerowej, lub p. Róży Sprecherowej, ul. Dietla 75. 466g

—ogo—

*KOMUNIKATY*

— CEIRE I CHALUC MIZRACHI Kupa 16. Jutro, w sobotę, o godz. 2.30 popołudniu referat p. A. Mahlera n. t.: „Religja i praca“. Po referacie dyskusja. Goście mile widziani.

— RZESZÓW. Stow. Żyd. Akad. „Makabea“. Dziś, w piątek, o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym w Domu ludowym konwent, na którym kol. Mgr. Herschtal wygłosi referat: „Rzut oka na współczesną literaturę hebrajską“ Goście wprowadzeni przez członków mile widziani.

— TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI“ urządza dziś w piątek, o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Krakowskiej 23, odczyt Dra Jakóba Brossa na temat: „Republika dzieci nad Tuńskiem jeziorem“.

## ZE SPORTU

— SOKÓŁ—MAKKABI. Jutro, w sobotę, rozpoczynają się zawody o mistrzostwo okręgu w piłce ręcznej. Już w pierwszej kolejce spotkają się czołowe kluby A klasy krakowskiej, tj. Sokół i Makkabi. Obie drużyny zajmują corocznie czołowe miejsca w tabeli i spotkania ich mają decydujący wpływ na kolejność miejsc. Do spotkania powyższego wystąpią oba kluby w najlepszych składach. Początek meczu w sobotę o godz. 4.30 pop. na boisku Makkabi.

— CZARNI—CRACOVIA. Zapowiedź pierwszych ligowych zawodów Cracovii z Czarnymi ze Lwowa, które odbędą się w niedzielę 29 bm., o godz 3.30 popoł. na boisku Cracovii, wzbudziła sensację wśród sportowców Krakowa. Bilety w przedsprzedaży po cenach zniżonych są jeszcze do nabycia w niewielkiej ilości.

— SEKCJA GIER SPORTOWYCH Rob. Tow. Sportowego „Jutrzenka“ zawiadamia, że w sobotę dnia 28 bm. odbędą się na własnem boisku zawody w piłce nożnej o mistrzostwo klasy A między WKS „Wawel“ a „Jutrzenką“ o godz. 11.30. Z uwagi na silne składy obydwóch drużyn zawody zapowiadają się bardzo interesująco.

ZMARLI Mojżesz Spiegelmann l. 28, Henryk Goldschein l. 56.

## GIEŁDY

### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 3. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar utrzymany.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 22

Zebranie giełdowe zaznaczyło minimalną chęć do zawierania transakcyj. Ruch panował ospały. Ogólna niechęć do pracy. Większość efektów bez obrotów. Z papierów oficjalnych robiono jedynie w małej ilości Zieleniewskim po ustalonym kursie. W poszukiwaniu Chodorów oraz Chybie po kursach utrzymanych bez transakcyj.

Na pogieldziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych, sytuacja bez zmian, tendencja utrzymana. Nastrój spokojny. Zaofiarowanie pokrywa w zupełności zapotrzebowanie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90 i pół do 8.92 i pół, czeki bankowo 8.91—8.93.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 3 PAT. Akcje: Bank Polski 134.75, Warsz. Tow Fabr Cukr 28.50, Lilpop 22, Modrzejów 7. Pożyczki: 3-proc. budowlana 45, 5-proc. konwersyjna 49.25, 5-proc. kolejowa 46, 6-proc. dolarowa 74.50, 7-proc stabilizacyjna 83, 84.25, 10-proc. kolejowa 104.50, Listy zast. BGK 8-owe 94, 7-owe 83.25.

Waluty: Dolary 8.92, 8.94, 8.90. Dewizy: Belgja 124.15, 124.46, 123.84, Budapeszt 155.48, 155.88, 155.08 Londyn 43.32 i pół, 43.44, 43.23, Nowy Jork 8.912, 8.932, 8.892, Paryż 34.90, 34.99, 34.81, Szwajcarja 171.65, 172.08, 171.22, Wiedeń 125.38, 125.07, 125.07, Włochy 46.74, 46.86, 46.62, Berlin 212.55.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 26. 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 169.26—169.76, Budapeszt 123.77—124.07, Bukareszt 4.21 i siedem ósmych do 4.23 i siedem ósmych, Londyn 34.50 i jedna ósma do 34.60 i jedna ósma, Nowy Jork 709.90—712.40, Paryż 27.76.90—27.86.90, Praga 21.03 i jedna czw. do 21.11 i jedna czw. Warszawa 79.56—79.84, Zurych 136.87—137.07, Amerykańskie 709.25—713.25, Niemieckie 169.05—169.65, Włoskie 37.40—37.46, Polskie 79.56—79.96, Rumuńskie 4.20 i pół do 4.40 i pół, Szwajcarskie 136.30—137.10, Czeskie 21—21.12, Węgierskie 123.88—124.28.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 3 PAT Paryż 20.33 i jedna czw. Londyn 25.24 i trzy czw., Nowy Jork 519.67 i pół, Belgja 72.39, Włochy 27.22, Berlin 123.84, Wiedeń 73.07, Praga 15.40, Warszawa 58.20, Budapeszt 90.60, Bukareszt 3.09.

STANISŁAW SZPOTAŃSKI

# Ozjasz Ludwik Lubliner - przyjaciel Lelewela

## O sprawie polskiej Europie zapomnieć nie dawał

Znany historyk Stanisław Szpotański kreśli w „Kurjerze Warszawskim" następującą, nader interesującą sylwetkę:

Zaginęła pamięć o Ozeaszu Ludwiku Lublinerze. A przecież nie powinna była zaginąć. Uczony Żyd patrjota, nietylko ma miejsce wśród ludzi listopadowych, ale w naukowem, historyczno-prawnem piśmiennictwie. Autor „Historji Żydów w Polsce", któ rej wielki rękopis po śmierci jego pozostał, wielu prac z dziedziny karnego, cywilnego i konstytucyjnego prawa, a poza tem, pism pod poniższemi tytułami: „Exposé général du dogme chrétien sur les motifs et les buts de l'incarnation du Fils de Dieu"; „Naissance de Jesus": „Mère de Dieu, Vierge".

Rzeczy tych nie czytałem. W czasopismach emigracyjnych o charakterze tradycyjno-konserwatywnym, wychodzących z kół księcia Adama, zwykle bez komentarza znajdują się o nich wzmianki. Np. „prócz tego rozprawy o dogmatach Kościoła katolickiego pisał".

Może zbliżał się do tej teologicznej szkoły żydowskiej, która Chrystusa za wielkiego proroka uważa, wyrażając nadzieję, że powołamy się na żydowskiego pisarza i teologa Enelowa „Une vue juive sur Jesus", jako Chrystus stanie się kiedyś łącznikiem między żydowskim a chrześcijańskim światem. Hipotezę taką co do Lublinera postawić można, bo był on przecież założycielem stowarzyszenia Zbratanie wyznań w Polsce.

Mógłby ktoś, i słusznie, powiedzieć: najlepiej hipotez nie stawiać, lecz pisma te przeczytać. Ja jednak ich nie mam, do Brukseli, ani do Paryża dla ich studjowania jeździć nie mogę i nie będę. Niechże mi choć w tem służy przykład wielkiego Tadeusza Wojciechowskiego, który rekonstruował tekst Gallusa, rękopisu przed sobą nie mając. Celem tego artykułu nie jest zresztą zastanawiać się nad teologią żydowską i nad jej nowożytnemi prądami, tylko przypomnieć rzecz znacznie mniejszą i znacznie nam bliższą, że Ozeasz Ludwik Lubliner był przyjacielem Joachima Lelewela.

I to jakim przyjacielem!

Jakim on był wielkim jego przyjacielem, to tylko wiedział on i Joachim Lelewel. Mieszkając w Brukseli, Lelewel nie mógł się obejść bez Lublinera — a Lubliner bez Lelewela. W domu Lublinera bywał Lelewel, przychodził tam co wieczór, o tem wiedziała cała Bruksela i każdy Polak do niej przybywający.

„Zajdźcie do mnie, zacny rodaku, będzie dziś u mnie pan Joachim". Si vous venez chez moi aujourd'hui vous y trouverez surement M. Lelewel".

I dzięki temu w domu Lublinera spotkać było można nietylko Lelewela, ale wielu innych mężów w piśmie uczonych z belgijskiego i francuskiego świata. Dzięki tak przez Lelewela nawiązanym stosunkom, stał się Lubliner poniekąd ośrodkiem brukselskiej adwokatury. Widziano go czasem z pożółkłą książeczką, „białym krukiem", w antykwarni jakiejś znalezionym, z takiem wzruszeniem kroczącego ulicą, jakby otrzymał list miłosny albo order belgijski. „Patrz pan, co ja znalazłem dla pana Lelewela", mówił, zatrzymując znajomego.

Masę anegdot opowiadał o tem znający go doskonale Teodor Jeż Miłkowski. A sławna w całej emigracji była anegdota, jak to Lubliner, wyjmując ze swej bibljoteki jakieś dzieło Lelewela, rzekł: „pisaliśmy to z panem Lelewelem".

Przezacny był człowiek, ponad wszelki wyraz uczynny, patrjota nieposzlakowany, i napewno z pośród przyjaciół Lelewela jeden z najbardziej mu wiernych i oddanych. Gdy Lelewel stronnictwa na emigracji zakładał gdy członkowie innych, dawni jego adherenci, rozjuszeni na niego się ciskali, Lubliner przez całe życie w jednem Towarzystwie demokratycznem tkwił, niezawsze dobrze dla Lelewela usposobionem, na jego osobistą przyjaźń jednak to nie wpływało. Wogóle przynależność jego polityczna nie wpływała na jego osobiste stosunki. Zanadto był na to mądry i wytrawny i zanadto poczciwy. Żaden paszkwil z pod pióra jego nie wyszedł. Zawsze i wszędzie marzył o „zbratnieniu".

Jeżeli lepiej, niż innym na emigracji mu się działo, to nie z powodu jakiegoś specjalnego sprytu życiowego, ale dzięki pracy i wytrwałości, czego niech będzie dowodem krótka, poniżej podana biografja.

Urodził się w Warszawie, 14 sierpnia 1809 r., z ojca Samuela, który początkowo kształcił go w talmudzie, a gdy doróśł lat piętnastu, oddał go do gimnazjum księży pijarów. Tam Ozeasz Lubliner złożył egzamin dojrzałości w r. 1830, przed samem prawie powstaniem. Gdy wybuchło, zaciągnął się za raz do gwardji narodowej, a po jej rozwiązaniu, tj. w maju 1831 r., wstąpił jako prosty żołnierz do 9-go pułku piechoty linjowej. Dnia 15 sierpnia odznaczył się w bitwie pod Paprotnicą i podniesiony został na podchorążego. Podczas obrony Warszawy, 6-go i 7-go września bił się walecznie dwukrotnie ranny, do szpitala odniesiony został. W Modlinie, nicobecne go koledzy do krzyża wojskowego przedstawili, któ ry otrzymał. Gdy ze szpitala wyszedł, nikogo już z dawnych towarzyszów broni nie było, nie było już polskich żołnierzy, oficerów i jenerałów... ani Lelewela.

W Warszawie stały wojska rosyjskie. Pociechu po wrócił do rodzicielskiego domu i do nauk, sądząc, że nie trzeba mu będzie emigrować. Jednak niebawem o udział w powstaniu oskarżony od studjów oderwany do więzienia się dostał. Ale ojciec Samuel starał się, worka i Ozeasz chwilowo na wolność puszczony, czmychnął do Krakowa. Odrazu zapisał się do uniwersytetu, po dwóch jednak miesiącach rząd rosyjski zażądał od wolnej Rzeczypospolitej wydalenia studenta emigranta. Wyjechał do Belgji i, dnia nie tracąc, zapisał się do uniwersytetu w Louvain. Roku 1835 był już doktorem praw, a niebawem adwokatem przy apelacyjnym sądzie brukselskim. Zyskał poważanie i wziętość. Poza pracą zawodową, poza pracami naukowemi, nie zaniedbywał dziennikarstwa.

W dziennikach belgijskich było go pełno, a zawsze wyświetlającego sprawę polską, nigdy nie pozwalającego, aby jakiś moskiewski gwałt lub niesprawiedliwość na europejskie światło dzienne wyprowadzone nie były. Należał do tych, co o sprawie polskiej Europie zapomnieć nie dawali.

Zmarł na raka w Brukseli, w roku 1868. Tam spoczywa na cmentarzu żydowskim.

# Przyjazd marszałka Piłsudskiego do Cherbourga

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

**Paryż 26. 3. Sin. Dziś o godz. 7 wieczór przybył do Cherbourga na pokładzie kontrtorpedowca „Wicher" marsz. Piłsudski.**

Na powitanie marszałka oddano z fortów Cherbourga szereg strzałów armatnich. Wjeżdżający do portu „Wicher" powitała eskadra hydroplanów która towarzyszyła „Wichrowi" aż do przystani. Przybywającego marszałka powitał ambasador Chłapowski, który zjawił się w towarzystwie attaché wojskowego pułk. Błeszyńskiego. W imieniu armji francuskiej powitał marszałka prefekt morski admirał Berthelot. W porcie zaprezentowano marszałkowi pierwszą polską łódź podwodną „Wilk", odbywającą próbne pływanie. Termin odpłynięcia „Wichra" z Cherbourga nie jest jeszcze ustalony wobec gęstej mgły panującej na morzu.

# Ponowne zamknięcie wszystkich uniwersytetów hiszpańskich

**Paryż 26. 3. (B) W Madrycie i Barcelonie doszło do ponownych demonstracyj studentów i robotników, przyczem nie obeszło się bez rozlewu krwi.**

**Wobec podnieconego nastroju władze ponownie zarządziły zamknięcie wszystkich uniwersytetów hiszpańskich.**

## Cło od zapalniczek

Warszawa 26. 3. Ukazało się rozporządzenie ministrów skarbu, przemysłu i rolnictwa w sprawie podwyższenia cła od zapałek, zapalniczek i kamieni do zapalniczek. Według tego rozporządzenia pobierane będzie cło w wysokości **40 zł. od 100 kg. normalnych zapałek.** Zapałki przywożone za pozwoleniem min. skarbu wolne będą od cła. Wszelakiego rodzaju zapalniczki, również elektryczne, a także przeznaczone do umocowania we wszelkich środkach lokomocji oraz inne przyrządy do niecenia ognia, wykonane częściowo lub całkowicie z kosztownych materjałów oraz pozłacane i posrebrzane o wadze sztuki 60 gramów i mniej **będą clone w wysokości 15 zł. od sztuki.** Zapalniczki wykonane z pospolitego metalu, ważące 60 gramów i mniej clone będą w wysokości 1800 zł. od 100 kg., a od sztuki 4 zł. Kamienie do zapalniczek opłacają cło w wysokości 1500 zł. od 100 kg. Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie od 28 marca br.

—o—

## Afera oszukańcza w Wilnie

Wilno. 26. 3. PAT. Założyciele wileńskiej spółdzielni „Praca" Tarajło Józef i Parański zdołali oszukać wielką ilość osób, poszukujących pracy. Olśnili oni ich wysokiemi zarobkami i wyłudzili w ten sposób znaczne sumy. Parański zdołał zbiec, Tarajłę aresztowano.

—oSo—

## Anschluss w dziedzinie prawa

Wiedeń. 26. 3. PAT. Minister sprawiedliwości Schürff wyjeżdża dzisiaj do Berlina, celem przyspieszenia prac nad zrównaniem ustawodawstwa austrjackiego i niemieckiego w dziedzinie reformy prawa karnego, ordynacji cywilnej i postępowania konkursowego.

—oSo—

## Rozmiary bezrobocia w Austrji

Wiedeń. 26. 3. PAT. W połowie marca naliczono w Austrji ogółem 326.802 robotników bez pracy pobierających zasiłki. W samym Wiedniu było 112.006 bezrobotnych. W porównaniu do miesiąca lutego spadła liczba bezrobotnych w Austrji o 7.200 osób.

## Giesl w obozie hitlerowców

Wiedeń. 26. 3. PAT. B. poseł austro-węgierski Giesl, który w roku 1914 wręczył rządowi serbskiemu ultimatum austro-węgierskie, zgłosił obecnie swoje przystąpienie do stronnictwa narodowo-socjalistycznego. Giesl liczy obecnie lat 70 i mieszka w Salzburgu.

## Otwarcie międzynarodowej konferencji zbożowej

Rzym 26. 3. (R) Dziś nastąpiło tu otwarcie międzynarodowej konferencji zbożowej. **Na przewodniczącego wybrano prezesa międzynarodowego instytutu rolnego de Michelesa.**

## Likwidacja wielkiej firmy zbożowej

**Wiedeń 26. 3. PAT. Istniejąca od 80-ciu lat wielka firma zbożowa Strasser & Künig, posiadająca filje w Budapeszcie, Białogrodzie, Bukareszcie i innych miastach Europy, postanowiła zlikwidować wszystkie swe przedsiębiorstwa. Powodem likwidacji jest obecne przesilenie agrarne i trudności, stawiane handlowi zbożem przez różne państwa.**

## Przeszło 100 zabitych, 500 rannych w Cawnpore

Londyn 26. 3. (L) Jak donoszą z Bombaju, liczba ofiar walk ulicznych w Cawnpore wynosi **112 zabitych i 500 rannych.** Wskutek wprowadzenia cenzury wiadomości z terenu walk nadchodzą skąpo.

Warszawa 26. . (Sin) W dniu 22 bm. aresztowano w Tczewie inkasenta znanej firmy warszawskiej Spiess i Syn, Redelskiego. Podczas rewizji znaleziono przy nim literaturę komunistyczną i kilkadziesiąt numerów „Nowego Przeglądu", organu partji komunistycznej.

## POSADY POSZUKUJĄ

RUTYNOWANY podróżujący, doskonale zaprowadzony w branżach: galanteryjnej, kosmetycznej, kolonjalnej i cukierniczej, poszukuje zastępstwa. Zgłoszenia do Admin. „N. Dziennika" pod „Referencje pierwszorzędne". 463g

## LOKALE

SKLEPY o dużych wystawach, przy ul. Salinar nej 19, w Podgórzu, za czynszem miesięcznym do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. 658x

POKÓJ umeblowany za raz do wynajęcia dla panów, z całem lub częściowem utrzymaniem — ul. Dietlowska 111, I. piętro, drzwi 7 306bp

## RÓŻNE

KIOSK inwalidzki do wydzierżawienia. Zgłoszenia: róg Miodowej i Bożego Ciała, Kiosk. 468g

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód rejestracyjny samochodu ciężarowego marki „Ford" Kr. 6217 na nazwisko I. H. Leser. 465g

OSTRZEŻENIE. Ostrzegam przed nabyciem weksli lub rymes z moim podpisem, gdyż takowe są w obiegu sfałszowane: Izak Hirsch Leser. 465g

## SPRZEDAŻ

TAPCZANY, otomany, fotele, rozkładanki, skórą, pluszem, gobelina kryte, tanio sprzeda tapicer, ul. Tomasza 4. 657x

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTANIEJ — NAJSOLIDNIEJ wykonane. Wielki wybór: „SPECJALNOŚĆ" Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórcu.

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca Wytwórnia Kraków—Podgórze, Rękawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 446x

## ZDROJOWISKA

RABKA. Znany pierwszorzędny Pensjonat „Ewa" w samem centrum — malowniczo położony. Komfortowy komfort, pokoje wszystkie z balkonami. Elita towarzystwa krakowskiego. Wykwintna i obfita kuchnia. Ceny na sezon pierwszy znacznie zniżone. Na żądanie prospekty wysyła właściciel Henryk Münz. Telefon Nr. 34. 701mb

ZAKOPANE. Pensjonat „Piast", ul. Sienkiewicza Idy Borzykowskiej i Leonji Krautówny. Przyjmuje zamówienia na święta po cenach bardzo zniżonych. Telefon 432. 462g

## SLIWOWICA PASCHALNA
**STARA I TEGOROCZNA**

שליוואוויטץ של פסח

**A. SCHWARTZ**

**Kraków, ul. Krakowska 24. Telef. 123-36**

Ceny konkurencyjne. 595g

## JAŚNIEJ SŁOŃCA
**NAJLEPSZA ZAPRAWA DO PODŁÓG**

ODŚWIEŻA ZNISZCZONE POSADZKI, LINOLEUM I FARBUJE MOMENTALNIE BIAŁE PODŁOGI NA MAHOŃ LUB ORZECH CIEMNY.

## Suknie i okrycia wiosenne

wedle najświeższych żurnali, wykonuje szybko i starannie, po cenach nader przystępnych, pracownia krawiecka „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. — Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót od godz. 11—1. Dla Pań z prowincji specjalne udogodnienia. — Telefon Nr. 158-21.

## TROCHĘ HUMORU



— Bądź tak dobra i potrzymaj mi portfel, aż się zważę.

**Wollen Sie**

trotz Ihrer Berufsarbeit die Verbindung mit den grossen geistigen Strömungen unserer Zeit nicht verlieren —

**Wollen Sie**

völlig parteilose sachliche Informationen über wichtige kulturpolitische Vorgänge —

**Wollen Sie**

für wenig Geld in kurzweiliger Form einen Überblick über das literarische und geistige Leben der Gegenwart —

**Dann lesen Sie**

## DIE LITERARISCHE WELT

**Die Nummern enthalten:**

Artikel über aktuelle Zeitfragen / Referate über Theater und Film / Novellen, Skizzen, Erzählungen / Kritische Übersicht über alle wichtigen Neuerscheinungen von namhaften Autoren / Bilder, Glossen, Anekdoten u. a.

Senden Sie untenstehenden Abschnitt als Drucksache ein und

**Sie erhalten 4 Wochen kostenlos „Die Literarische Welt"**

gegen Einsendung d. Portos (—,50 Zł. in internationalen Antwortscheinen).

Bitte ausschneiden

An die Literarische Welt, Verlagsges. m. b. H., Berlin W. 50, Passauer Strasse 34 N. D.

Ich bitte mir kostenlos 4 Wochen „Die Literarische Welt" zu senden.

Name: ..................

Ort und Strasse: ..................

Beruf: ..................

Specjalny gatunek **KARPI** tuczonych o pierwszorzędnej jakości

oraz

**ŻYWE RYBY WIŚLANE**

poleca:

**FR. PFORTNER, KRAKÓW**

**UL. BOŻEGO CIAŁA 21.**

## P. MONDSCHEIN
519x **KRAWIEC DAMSKI**

zawiadamia, że przeniósł zakład krawiecki z ul. Wolnica 4

**NA UL. POSELSKĄ 20, II. p.**

# NOWA PREMJA DLA PRENUMERATORÓW „NOWEGO DZIENNIKA"!

Kontynuując akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako dalszą premję

## 4 świetne przekłady z literatury żydowskiej, a mianowicie:

**I.**

**„Płomienie i zgliszcza"**

Księga zbiorowa zawierająca najwybitniejsze utwory następujących pisarzy żydowskich: I. L. Unochi — Pożar, I. M. Weisenberg — Ojczulek i synalkowie — Pomnik, Z. Segałowicz — Złote pawie, J. Rosenfeld — Konkurentka, J. Mastbaum — Z zachodem słońca (z Estu Żyda do chrześcijanki), D. Friszman — Jiskor, I. L. Perec — Kuglarz i Kabaliści, E. Kaganowski — Mirel, H. D. Nomberg — Fligelman, Szalom Asz — W noc karnawałową, L. Szapiro — Krzyż.

Przekład z żydowskiego — Sanla Wagmana.

Przedmowę napisał — Dr. M. Kanfer.

Okładkę (w 3 kolorach) rysował I. Tykociński. Tytułowe stronice utworów ozdobione są 20 rysunkami winietami artystów malarzy: I. Tykocińskiego, M. Apfelbauma, J. Seidenbeutla, B. Kratki, A. Herszafta i M. Weintrauba. Pozatem książka zawiera odbitkę na papierze kred. z obr. J. Lichtensteina: „Kabaliści"

**II.**

**„Z Nieznanego Świata"**

**Opowieści chasydzkie i ludowe**

nieśmiertelnego **I. L. PERECA** w przekładzie **SAMUELA WOŁKOWICZA**

Przedmowa **Dr. I. Schipera**

Książka wydana wytwornie — drukowana na pięknym, bezdrzewnym papierze, ozdobiona artystyczną okładką art. mal. I. Tykocińskiego, stanowić będzie ozdobę każdego księgozbioru.

**III.**

**„Romans Koniokrada"**

Fascynująca powieść znakomitego autora „W lasach polskich" — Józefa Opatosza.

**IV.**

**„Cylka z lasu"**

Wspaniały romans Z. Segałowicza — w przekładzie **Pauliny Appenszlakowej.**

Jeden z najlepszych utworów znakomitego pisarza

Cena księgarska 20 Zł., cena księgarska pojedynczej książki 5 Zł. **Dla naszych stałych prenumeratorów cena wszystkich 4 dzieł 8 Zł., cena pojedynczej książki 2 Zł.**

Dla Prenumeratorów z prowincji tylko za nadesłaniem należytości z góry, już wraz z portem poleconem: za jedną książkę **Zł. 3·20**, za wszystkie cztery **Zł. 9·80.**


| PRENUMERATA: | miesięcznie | kwartalnie |
|---|---|---|
| w Krakowie i na prow. | Zł. 6·00 | Zł. 18·00 |
| w Krakowie z odnoszen. do domu | 6·20 | 18·60 |
| Na prowincji z przesyłką pocztową | 6·60 | 19·80 |
| Zagranicą z przesyłką pocztową | 10·60 | 30·00 |

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona za tekstem i nadesłanem na 2 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana